Nr. 65. PIĄTEK 20. MARCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, i od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. marca.

Hr. Hohenwart jest bohaterem bieżącej chwili. Znakomita pod wielu względami mowa byłego ministra-prezydenta, wygłoszona na poniedziałkowem posiedzeniu Izby deputowanych sprawiła wszędzie niezaprzeczone wrażenie a gdy na następnem posiedzeniu minister baron Lasser wystąpił z niemniej znakomitą odpowiedzią, nazwisko hr. Hohenwarta stało się osią dwudniowej rozprawy dziennikarskiej. W wstępnych artykułach, w krótkich biuletynach politycznych i sprawozdaniach z Rady państwa pisano tylko o obu mowach, obu mowcach i reprezentowanych przez nich kierunkach politycznych. Ta rozprawa przekroczyła nawet granice kompetencyi dziennikarskiej, bo pomijając na chwilę sprawy bieżące, odświeżała wypadki ubiegłe i oceniała je ponownie niejako w sposób historyczny. Obie te mowy stanowić będą niezawodnie jeden z najwybitniejszych epizodów tegorocznej sessyi parlamentarnej, ale za daleko posuwają się niektóre dzienniki wysnuwające z tonu odpowiedzi br. Lassera śmiałe wnioski polityczne. Minister spraw wewnętrznych mówił z niepospolitem umiarkowaniem, ale nie z trwożliwością, któraby zapowiadała pewien zwrot w polityce, jak przypuszcza jeden z śmiałków dziennikarskich. Jeszcze mylniejszą wydaje się nam uwaga pewnego dziennika wiedeńskiego, który zarzuca mowie br. Lassera brak energii i dobitności. Czy reprezentant rządu miał może przemawiać tak silnemi wyrazami jak najzagorzalsi opozycyoniści, których za to ten sam dziennik prawie codziennie potępia?

Hr. Andrassy od wybuchu przesilenia węgierskiego zajmuje się bardzo żywo jego przebiegiem i rozwiązaniem. Z początku udział ten nie gorszył nikogo, aż dopiero teraz pewne organa węgierskie, których dążnościom zawadza wpływ i zasady ministra spraw zagranicznych, podnoszą rozmaite zarzuty a mianowicie tę okoliczność, że wspólny minister nie powinien się mięszać do spraw jednej części monarchii. Taki krótkowidzący a nadto niebardzo patryotyczny pogląd na rzeczy słusznie rozgniewał inne poważniejsze organa węgierskie, które stawiają trafne pytanie: czy hr. Andrassy przyjąwszy tekę spraw zagranicznych przestał być Węgrem, wybornie znającym stosunki polityczne swojej ojczyzny?

Biuletyny o przebiegu słabości ks. Bismarcka stanowią prawie wyłączny materyał polityczny z Niemiec. Wprawdzie czynności parlamentarne i administracyjne postępują naprzód w sposób na pozór prawidłowy, ale skoro tylko wypłynie jakakolwiek ważniejsza sprawa, wszyscy oglądają się za nieobecnym kanclerzem, jak gdyby uznawali brak kompetencyi do powzięcia decyzyi w nieobecności ks. Bismarcka.

Niemiecka rada związkowa zgodziła się na przedłożony jej projekt o wydaleniu sług kościoła, którzy narazili się na kolizyę z nowemi ustawami kościelno-politycznemi i orzeczeniami władzy państwowej. Przed kilkunastu dniami podaliśmy treść projektu odznaczającego się niezwykłą surowością nawet wśród dzisiejszych stosunków kościelno-politycznych w Niemczech. Telegram nie daje żadnej wzmianki, czy rada związkowa złagodziła przynajmniej niektóre surowe postanowienia pierwotne, więc przypuścić można, że tego wcale nie uczyniła.

Zabawną jest taktyka francuzkich dzienników republikańskich wobec stronnictwa cesarskiego. Jeżeli stronnictwo to mówi o powrocie dynastyi napoleońskiej bez żadnych zastrzeżeń, dzienniki republikańskie wołają w niebogłosy, że Francyi grozi nowy zamach stanu, rewolucya itd. Dziś gdy syn Napoleona III. oświadczył wyraźnie, że podda się plebiscytowi pod każdym warunkiem i bez względu na to, jak wypadnie orzeczenie narodu francuzkiego, te same dzienniki powtarzają swoje krzyki i lojalne oświadczenia nazywają obłudną maską, pod którą wrzekomo kryją się najstraszliwsze spiski i intrygi.

Obchód jubileuszu królewskiego we Włoszech przypadającego jak wiadomo 24. marca wypadnie zapewne bardzo świetnie. Reprezentacya narodu stanęła oczywiście na czele przygotowywanych owacyi, a wszystkie municypia z patryotycznym pospiechem powzięły już stosowne uchwały. Liczba zapowiedzianych deputacyi jest ogromną. Austryaccy poddani mieszkający w Rzymie przyłączą się do obchodu z żywą sympatyą, gdyż słusznie widzą w dzisiejszem królestwie włoskiem życzliwego sąsiada i sprzymierzeńca austryacko-węgierskiej monarchii.

RADA PAŃSTWA.

XXXVI. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 17. marca.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. $11\frac{1}{4}$.

Obecni ministrowie: dr. Stremayr, dr. Glaser, Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Ks. Pawlików usprawiedliwia słabością nieobecność swoją na posiedzeniu.

Woźni c. k. Namiestnictwa we Lwowie proszą o polepszenie płac.

Dep. Kowalski i towarzysze wnoszą projekt ustawy o uwolnieniu pożyczki przez galicyjski Sejm uchwalonej od stempli i opłat.

Wniosek dep. Schönerera w przedmiocie zapobieżenia zarazom na bydło odsyła Izba do osobnej komisyi a wniosek dep. Umlaufta o zniesieniu kaucyi obowiązkowej i zakazu kolportowania dzienników politycznych do komisyi prasowej.

Po przyjęciu wniosku dep. Seidla o prawnem uregulowaniu t. z. jura stolae przystępuje Izba do rozprawy nad przedłożeniem wyznaniowem o dodatkach do funduszu religijnego.

Dep. Karlon (jako mowca generalny przeciw przedłożeniu) ubolewa, że lewica nie brała udziału w rozprawie ogólnej. Możnaby z tego zachowania się lewicy wobec argumentów prawicy wyprowadzić wniosek: *Qui tacet consentire videtur.*

Od dawna miałem to przekonanie — mówi dep. Karlon — że na polu, na którem obecnie stanęliśmy, porozumienie nieda się osiągnąć za pomocą rozpraw. Przekonanie to wzmocniło się u mnie od chwili, gdy wstąpiłem do tej Izby. Nasze przekonania i zasady zostają w otwartej sprzeczności z sasadami przeciwnej strony. Musielibyśmy wyrzec się naszych zasad, jeżelibyśmy chcieli za pomocą rozpraw osiągnąć ugodę. Wasze teorye moi Panowie są następujące: Zasadniczym rdzeniem całego prawa jest ogólna podmiotowa wola; ona jedynie jest wolną. Prawo jest tylko egzystencyą, jeżeli jest egzystencyą tej wolnej woli. Bezprawiem jest wszystko co się sprzeciwia tej wolnej woli. Państwo jest najwyższym stopniem urzeczywistnienia absolutnej idei. Państwo nie jest zatem środkiem tyl-

---

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

(Ciąg dalszy.)

V.

Redivivus.

Fogelwander nie słyszał nawet opowiadania przestraszonego podoficera. Wiadomość o tak niespodziewanym zwrocie, jaki zaszedł w całej tej intrydze, sprawiła na nim tak głębokie wrażenie, że usiadłszy machinalnie w strażnicy, milczał jakby w osłupieniu. Cały układ z Szachinem został zerwany przez ślepy wypadek czy z woli Opatrzności. Tajemnicza historya przerywała się a nie kończyła, zostawała bez wszelkiego epilogu; zagadka miała pójść do grobu wraz z zastrzelonym watażką; owa piękna, nieszczęśliwa niewolnica, której postać stała ciągle przed oczyma młodego oficera, stać się miała istotnie sennem, ułudnem tylko zjawiskiem...

Podoficer stał ciągle wyprostowany, nieruchomy, w służbistej pozycyi, i patrzył zaniepokojonemi oczyma na zamyślonego rotmistrza, kiedy właśnie w tej chwili wszedł pachołek z lazaretu i wołając kaprala po imieniu, wręczył mu duży, niezgrabnie złożony papier.

— Dla kogo to? — zapytał po cichu kapral usuwając się wraz z posłańcem na bok, kby się obawiał obudzić z zamyślenia rotmistrza i sprowadzić na siebie nowy wybuch guiewu.

— Dla was, od chorego wachmistrza, coście go wczoraj wieczór przynieśli do szpitalu — odpowiedział posłaniec — prosił mnie na wszystkie świętości, abym wam to pismo zaraz zaniósł i do rąk własnych oddał.

Podoficer wziął list, ale go czytać nie chciał przy oficerze, i próbował wsunąć papier w zanadrze koleta. W tej właśnie chwili ocknął się Fogelwander i wzrok jego padł na papier.

— Co to jest? — zapytał.

Kapral się zmięszał, zmiął papier w ręku i rzekł:

— Ja nie wiem jeszcze, mości rotmistrzu! Ten oto człowiek przyniósł mi to pismo, i mówi, że to ze szpitalu od Porwisza.

— Pokaż tu — zawołał Fogelwander i chwycił niecierpliwie za papier.

Obaczył duże, niezgrabne pismo, z pod ciężkiej widocznie i niewprawnej ręki pochodzące. Litery były po części drukarskim kształtem kreślone; jedna drugą trącała, a wszystkie bardzo krzywą zataczały się linią. Fogelwander począł czytać z ciekawością. List opiewał jak następuje:

Do JMć. Pana Jana Kapistrana Karpowicza, kaprala w regimencie Dragonji Gwardyi Konnej Koronnej, w chorągwi 2, plutonie 1, tu we Lwowie na hauptwachu, albo gdzieby się teraz znachodził!

„Szanowny kapralu, miły bracie i kameradzie!

„Donoszę ci, jako jeszcze nie przeniosłem się do wieczności, i jako felczer Bamber mówił mi, że takiej jeszcze twardej czaszki w praktyce swojej nie widział, kiedy nie pękła i całkowicie się trzyma. Jabym już dziś uciekł Bamberowi, ale tak mi głowa szumi i dzwoni, jakby była kotłem, a dziesięciu paukinierów od razu werbel na nim biło.

„Proszę ciebie, miły kameradzie, ratuj mnie w ciężkim frasunku moim, weź dwóch dragonów, idź do szańca gdzie leży ten hajdamak opryszek, co mnie zabić chciał, a wszyce go pono na utrapienie moje zastrzelili, i postaw wartę nad trupem, a zakopać nie daj nikomu, a już najlepiej, na hauptwachu połóż, aby się gdzie nie zatracił.

„Miły kameradzie!! już to zrób dla mnie, bo ja na honor i na rygor najsurowszy parol dałem JMć Panu Rotmistrzowi Fogelwanderowi, iż go, tego srogiego opryszka, żywcem albo trupem zatrzymam bezpiecznie, aż nasz p. rotmistrz nie wróci. Więc póki nie wróci rotmistrz, kręć jako chcesz i jako umiesz, a zakopać nie daj, a jakby zakopali głowę utnij na pokazanie, iż kanalja nie uciekła.

„O to cię proszę, i bardzo się z tem sumituję. Pozdrawiam cię, szanowny kapralu i kameradzie.

Szymon Porwisz.

Wachmistrz dragonji Króla Jegomości, w chorągwi 2, plutonu pierwszego komandyer.

Fogelwander przeczytawszy ten list, nie mógł się wstrzymać od uśmiechu.

— Poczciwy, wierny Porwisz — rzekł sam do siebie, a potem zwracając się do kaprala dodał: — To list do ciebie, ale nie potrzeba już tego wszystkiego, o co cię Porwisz prosi. Pójdę go sam odwiedzić w szpitalu.

Odwach znajdował się w ratuszu, Fogelwander chcąc natychmiast odwiedzić biednego Porwisza, którego szczerze lubił, udał się ulicą ruską ku szpitalowi. Minął bramę bosacką, która zamykała tę ulicę i wszedł na wały.

Dzień dopiero świtać począł. Szary mrok nocny łamał się jeszcze z różowym blaskiem porannej zorzy, słońce nie wytoczyło jeszcze swego ognistego rydwanu na stropy Wschodu. Spokój i cisza niemal nocna panowała wszędzie, tu i ówdzie tylko dawał się słyszeć samotny krok żołnierza na straży.

Fogelwander doszedł ku tej części szańców, która stanowiła węzeł fortyfikacyjny przy kościele karmelickim i chciał skręcić ku Łyczakowskiemu przedmieściu, gdzie się znajdował lazaret wojskowy, gdy nagle usłyszał strzał jeden, po dłuższej chwili drugi...

Strzały te przerwały głośnym hukiem ciszę przed bramą i rozbijały się kilkakrotnem echem o kościół i o stojący niedaleko cekauz miejski, tak że trudno było od razu oznaczyć miejsce, na którem padły.

Fogelwander zatrzymał się zaraz po pierwszym strzale chcąc się przekonać, zkąd padł. Drugi strzał zoryentował go zupełnie. Strzelano na wschodniej stronie szańców karmelickich.

Fogelwander pospieszył w tym kierunku i niebawem ujrzał na stoku szańcowym dwóch żołnierzy, dwóch zaś innych w głębi rowu. Oficer przystąpił szybko do tej grupy.

Byli to żołnierze z pieszej gwardyi koronnej. Ci dwaj, co znajdowali się na stoku rozmawiali z towarzyszami, którzy z latarką małą w ręku zatrudnieni byli w głębi fortecznej fosy.

ko celem, nawet ostatecznym celem a jednostka jest wobec państwa absolutnie pozbawioną prawa.

Mowca ponawia oświadczenie, że on i jego zwolennicy nie wezmą udziału w rozprawie szczegółowej.

Sprawozdawca dr. Russ oświadcza, że lewica wstrzymała się od udziału w rozprawie ogólnej, dlatego że nie chciała dostarczać przedmiotu skorej do gadania prawicy. Z tego bynajmniej nie wypływa, że do niej można zastosować przysłowie: *Qui tacet consentire videtur.*

Mowca polemizuje z hr. Hohenwartem, który oświadczył, że dzisiejsze ministerstwo częściej weszło w kolizyę z trybunałem państwa niż poprzednie. Ale zato — mówi mowca — ministerstwo dzisiejsze zastosowało się do orzeczenia trybunału państwa a hr. Hohenwart lekceważył takie orzeczenie. Dr. Schäfflemu zarzuca mowca że sam przyznał się do nieznajomości stosunków austryackich. W drugiej części mowy polemizował dr. Russ przeciw innym mowcom z prawicy.

Minister wyznań dr. Stremayr dzieli podniesione przeciw ustawie zarzuty na dwie kategorye, zasadnicze i materyalne. Zasadnicze zarzuty dadzą się streścić w jednem zdaniu wypowiedzianem na prawej stronie Izby: Podatki kościelne nie mogą być rozpisywane bez zezwolenia stolicy Apostolskiej.“ Tymczasem historyczny pogląd wykazuje, że od wieku wytworzył się pewien stosunek państwa i skarbu państwowego do katolickiego kościoła. Stosunek ten nakłada na państwa pewne zobowiązania a zarazem przyznaje mu także pewne prawa. Tyczy się to funduszów religijnych. Nikt nie nazywa tego mięszaniem się do spraw kościelnych, jeżeli państwo uzupełnia niewystarczające dochody funduszu religijnego. Natomiast wszelki zamiar skoncentrowania tych dochodów i rozkładu nazywany bywa nieprawnem wkraczaniem na pole spraw kościelnych.

Przechodząc do zarzutów materjalnych minister wskazuje na położenie niższego duchowieństwa w Austryi. Od wielu lat wpływały zażalenia z najodleglejszych stron państwa do organów świeckiej i duchownej władzy. Zarządzono wyjaśnienia, rokowania, które trwały całe lata ale nie osiągnęły żadnego rezultatu.

Episkopat mógł kwestyę tę na podstawie konkordatu nietylko zbadać ale i załatwić, a cóż zrobił? Nic! Otóż teraz nadszedł czas zadanie to spełnić nie zapomocą długich rozpraw, ale szybkim krokiem (*Oklaski*). I to jest zadaniem tej ustawy. Już samo motywowane sprawozdanie wskazało na to, że charakter tej ustawy jest prowizorycznym, że ustawa ta jest tylko środkiem zaradczym, ponieważ rząd chce uregulować te stosunki jeszcze przed rozwiązaniem wielkiej kwestyi reformy podatkowej. To co jest przedmiotem tej ustawy, było już przedtem przedmiotem obrad właśnie w kołach biskupich. Jeszcze w r. 1872 przekonała się reprezentacya państwa, że niższy kler potrzebuje pomocy i w tym celu uchwaliła 500.000 zł. na zapomogi. Uchwała ta zniewoliła także episkopat wziąć sprawę tę pod rozwagę. Otóż moi panowie co było rezultatem obrad i zapatrywań episkopatu austryackiego? Nic innego, jak podwyższenie dodatków do funduszów religijnych od dochodu bogatych prebend celem zapomożenia ubogiego duchowieństwa. (*Brawo!*). Mowca przytacza bliższe przykłady i wykazuje, że fundusz na polepszenie bytu niższego duchowieństwa, pozostawiony ofiarności bogatszych prebendaryuszy, bardzo tylko drobne osiągnął rezultaty. Wyjątek świetny stanowi tylko ksiądz arcybiskup Rauscher, który dał 80.000 zł. z prywatnej swej szkatuły na cel ten szlachetny. Skoro ofiarność dobrowolna nie wystarcza, rząd poszedł za rezolucyami tej izby jak i izby wyższej, i postanowił za pomocą podwyższenia podatków od większych prebend polepszyć dotacyę ubogiego kleru. Wprawdzie *si duo faciunt idem, non est idem* — to co biskupi chcieli uzyskać na podstawie dobrowolnych ofiar, to teraz spełnionem zostanie w surowszej formie osobnej ustawy. Tylko tym sposobem dojść można do celu, który miał oddawna na oku sam episkopat.

Pan minister odparłszy niektóre szczegółowe zarzuty tak mówi w końcu: Raz jeszcze chciałbym zwrócić uwagę W. izby na stosunki naszego niższego duchowieństwa. W istocie, moi panowie, jeżeli zważymy położenie ubogiego plebana w jego działaniu szlachetnem i pełnem poświęcenia, jeżeli zważymy, że nędza najczęściej do wrót jego kołata szukając tam ulgi, jeżeli zważymy, że wielu ubogich nietylko duchownej ale i cielesnej strawy szuka u swego duszpasterza, jeżeli zważymy cały piękny stosunek między plebanem a jego gminą, i przekonamy się, że do ustalenia i rozwoju tego stosunku brak jedynie materyalnej podstawy, natenczas moi panowie, nie będziemy się wahać w obec ustawy, która ma usunąć te braki, choćby ustawa ta nie była doskonałą pod finansowym względem. Moi panowie, w ciągu tych rozpraw padło nie jedno cierpkie słowo przeciw duchowieństwu. Nie zaprzeczam, że w stanie tym znajdą się i tacy, co pusty hałas politycznych schadzek przenoszą niestety nad Boski spokój swego kapłańskiego powołania. (*Brawo po lewej*). Ubolewam, że właśnie między młodem duchowieństwem trafiają się tacy, co gęsty zaduszny dym gospod, w których odbywają się agitacye polityczne, przenoszą nad święty obłok kadzidła w swej świątyni. (*Brawo na lewej*). Ale moi panowie, nie zapominajcie także, że nawet te smutne stosunki stoją w pewnym związku z rzeczywiście nędznem położeniem pewnych reprezentantów stanu kapłańskiego. Dla tego też mówię raz jeszcze: pomińcie finansowe braki i usterki tej ustawy, i usłuchajcie słów, które rząd przed wami wypowiada. Potrzeba spiesznej pomocy, aby usunąć stosunki które nazwać musimy zgubnemi tak pod społecznym jak politycznym względem. (*Żywe oklaski na lewicy i w centrum*).

Następnie zabrał głos minister baron Lasser, którego mowę podaliśmy wczoraj.

Następuje rozprawa szczegółowa.

Przy rozprawie nad §. 1 dep. Fuchs i Siegl polemizowali głównie z dep. Bärnfeindem i oświadczyli, że lud na Szlązku ma zasady niezgodne z przekonaniami mowcy z prawicy. Obu mowcom odpowiedział w imieniu opozycyjnej części ludności dep. Cienciała.

Izba uchwala § 1 zgodnie z wnioskiem komissyi. Do § 2. stawia dr. Brestel wniosek, ażeby dodano słowa z „wyjątkiem majątku składającego się z bibliotek i zbiorów.“ Za tą poprawką przemawia minister wyznań z zastrzeżeniem, że do słowa „zbiorów dodane będą wyrazy „artystyczno-naukowych“.

Po przemówieniu dep. Kozłowskiego który żąda ażeby tylko na majątek czysty dochód przynoszący nakładano podatek i dep. Krzeczunowicza, który wystąpił z osobną poprawką, Izba uchwala §. 2 według wniosku komissyi z poprawką dr. Brestla i ministra wyznań.

XXXVII. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 18. marca.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowki.

Dr. Kamiński otrzymał krótki urlop. Lekarskie towarzystwo we Lwowie wniosło petycyę w sprawie służby zdrowia.

Następuje dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem wyznaniowem o dodatkach do funduszu religijnego.

Prezydent oświadcza, że zajętego w Izbie panów ministra wyznań zastępować będzie radca dworu Semayer.

Sprawozdawca dworu dr. Russ czyta §. 3, który Izba bez rozprawy uchwala.

§. 4 uchwala Izba z następującym dodatkiem dep. br. Scharschmida: Zakonne stowarzyszenia, których cel według statutów polega na pielęgnowaniu ubogich chorych, nie opłacają dodatku od dochodu, który na ten cel używany bywa.

§§. 5, 6, 7 i 8 uchwala Izba bez rozprawy. Do §. 90 wnoszą poprawki co do wymiaru dodatków dr. Brestel i dep. Krzeczunowicz, który żąda, ażeby najwyższy wymiar dodatku do funduszu religijnego nie przewyższał 3% od majątku w okresie oznaczonym w §. 8.

Po przemówieniu kilku mowców obie poprawki odesłano do komisyi wyznaniowej i przerwano posiedzenie.

Po przerwie dr. Russ w imieniu komisyi sprzeciwia się obu poprawkom.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser w obszerniejszej mowie sprzeciwia się poprawkom a zwracając się do dep. Krzeczunowicza zastrzega się przeciw twierdzeniu, jakoby rząd w politycznej działalności nie zamierzał bardzo ściśle przestrzegać praw niewygodnych. Pierwszą zasadą w postępowaniu rządu jest i pozostanie uszanowanie wszystkich praw wygodnych i niewygodnych.

Izba uchwala §. 9 według wniosku komisyi. Po krótkiej rozprawie, w której zabierali głos dr. Grocholski, dr. Hönigsmann i minister dr. Stremayr, Izba uchwala dalsze paragrafy według wniosków komisyi a następnie tytuł i wstęp ustawy.

Bez rozprawy Izba przychyla się do wniosków komisyi legitymacyjnej i uznaje ważnemi wybory dr. Kamińskiego i dr. Dworskiego. Wybór zakonnika Rainera został także uznany ważnym ale po dłuższej rozprawie.

X. posiedzenie Izby Panów
z dnia 17. marca.

Prezydent dr. Karol Auersperg zagaja posiedzenie o godzinie 11¾.

Obecni ministrowie: prezydent ks. Adolf Auersperg, dr. Unger, baron Pretis.

Hr. Siemiński usprawiedliwia swoją nieobecność.

Prezydyum podaje do wiadomości członków Izby pismo ministra-prezydenta o zwołaniu delegacyi. Minister obrony krajowej wnosi projekt ustawy o żandarmeryi.

Biskupi i arcybiskupi należący do Izby panów złożyli następujące pisemne oświadczenie:

„Powołani do Izby panów biskupi i arcybiskupi pojmują wielką wagę nałożonych na nich obowiązków dla tronu i ojczyzny i będą korzystali z każdej sposobności wypełnienia swego zadania w obec tronu i ojczyzny. Jednakże są oni zawsze gotowi w tem wysokiem zgromadzeniu bronić spraw kościoła i religii. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy dotyczącej bardzo ważnych spraw kościelnych, mianowicie o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego. Pobudkę do tego projektu dało najwyższe rozporządzenie z 30 lipca 1870 r. i w pierwszym artykule wnosi on zupełne zniesienie patentu z 5 listopada 1855 roku z którego pozostało jeszcze wiele postanowień konkordatu. Biskupi należący do Izby wyższej na posiedzeniu 23 marca 1868 r. wyrazili swe przekonanie, że Rada państwa przy uchwalaniu ustaw i przy konstytucyjnym współudziale prawodawczym winna szanować zobowiązania, wypływające z traktatów z państwem zawartych. Całkiem zgodnie z tem przekonaniem oświadczają biskupi należący do Izby wyższej, że ich opinie nie przeszkodzą im brać udziału w obradach nad ustawą tak długo, dopóki większość Izby nie zdecyduje się, wbrew uprawnionym wymaganiom sprawiedliwości, wejść w szczegółowe obrady nad tą ustawą. Oznajmiając Waszej Książęcej Mości to postanowienie, odnawiamy zapewnienie naszego wysokiego szacunku.

Książe Schwarzenberg, baron Rauscher, arcybiskup Tarnoczy, hr. Fürstenberg, arcybiskup Szymonowicz, arcybiskup Wierzchlejski, arcybiskup Maupas, arcybiskup Sembratowicz, biskup Förster, książę biskup Wincenty Brixen, książę biskup Wiery, książę biskup Stepischnegg, książę biskup Zwerger.

Hr. Falkenhayn wnosi petycyę reprezentacyi powiatowej w Nisku o budowę kolei żelaznej z Jarosławia do Wisły pod Nadbrzeziem.

Izba uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o poborze podatków w miesiącu kwietniu i ustawę o zniesienu podatku inseratowego.

Przedłożenie rządowe o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych katolickiego kościoła odsyła izba do osobnej komisyi, do której wybrani zostali: Hr. Falkenhayn, hr. Potocki, Trauttmansdorff, biskup Gasser, ks. Meternich, biskup Wiery, hr. Rechberg, biskup Zwerger, ks. Liechtenstein, Schmerling, Arneth, hr. Belrupt, br. Rizy, hr. Wrbna, ks. Colloredo, hr. Hartig, Hasner, br. Hye, br. Lichtenfels, bar. Hein i hr. Antoni Auersperg.

WYCIĄG z PROTOKOŁÓW

posiedzeń Rady Wydziału krajowego, w miesiącu Lutym 1874. r.

Zawiadomiono Wydział powiatowy w Myślenicach, jako Jego C. kr. Apost. Mość raczył sankcyonować uchwalony przez Wysoki Sejm krajowy projekt do ustawy, zezwalającej gminie Bieńkówce pobierać począwszy od roku 1873 przez 10 lat dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich w wysokości 40%, a to na pokrycie kosztów budowy szkoły miejscowej.

Uwiadomiono zwierzchności gminne i właściwe Wydziały powiatowe, iż uchwalone przez Wysoki Sejm projekta do ustaw, zezwalających gminie m. Kossów na pobieranie gminnego dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina, a gminom m. Kałusza, Nadwórnej i Mościsk do pobierania opłat od trunków, uzyskały Najwyższą Sankcyę.

Podano do wiadomości właściwych Wydziałów powiatowych Sankcyę projektu do ustawy Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 5. Grudnia 1873, zezwalającej 101 gminom na pobór dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie wydatków gminnych.

Wydano okólnik w sprawie zezwolenia w drodze ustawodawczej na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie potrzeb gminnych.

Stosując się do objawionego żądania, przesłano Wysokiemu c. k. Ministerstwu rolnictwa zarys organizacyi prac i celu bióra statystycznego przy Wydziale krajowym.

Zażądano od c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych systemu obliczania wartości prawa propinacyjnego, którego trzymano się przy wykupnie prawa własności dóbr zostających w wieczystej dzierżawie.

Z powodu petycyi Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i uchwały Wysokiego Sejmu w sprawie przyjęcia profesorów szkoły Dublańskiej na etat urzędników krajowych, zażądano od komitetu Towarzystwa wyjaśnień i wniosków o sposobie przyszłego urządzenia szkoły rolniczej w Dublanach.

Uchwalono zebrać komissyę ankietową w sprawie przekształcenia gminnych kas pożyczkowych, stosownie do istniejących stosunków i obowiązującej ustawy państwowej z dnia 9. Kwietnia 1873. (Nr. 70. Dz. Pr. P.)

Przyzwolono na uchwalony przez Radę powiatową Krośnieńską pobór 12½% dodatku do podatków bezpośrednich, na pokrycie potrzeb administracyjnych i drogowych tamtejszego powiatu, wzywając jednak zarazem Radę powiatową do uchwalenia 4% dodatku do podatków bezpośrednich na rzecz okręgowego funduszu szkolnego. Toż samo wezwanie wystosowano do Wydziału Rady powiatowej Pilznieńskiej, przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1874.

Nie uwzględniono przedstawienia Rady powiatowej w Jaśle przeciw uchwale Wydziału krajowego z dnia 20. Stycznia 1874. L. 23, którą odmówił Wydział krajowy przyzwolenia na pobór 14½% dodatku do bezpośrednich podatków na pokrycie potrzeb powiatowych — z powodu niewstawienia w rubryce wydatków kwoty potrzebnej na pokrycie rat przypadających w r. 1874. tytułem częściowego zwrotu pożyczki, powziętej w roku 1873 z funduszu krajowego.

Z powodu przedstawienia Artura hr. Gołuchowskiego, ażeby kasy gminne były w rękach delegatów powiatowych, odpowiedział Wydział krajowy iż lubo uznaje praktyczną stronę tej myśli, wszelako ze względu na postanowienia ustawy gminnej, przyznającej gminom wolny zarząd i zawiadywanie majątkiem, nie może w drodze administracyjnej zarządzić oddania kas gminnych w ręce delegatów Wydziałów powiatowych.

Przyjęto ofertę p. Ferdynanda Grunda na dzierżawę trzechletnią łąki Blich w dobrach Winnickich, należących do fundacyi stypendyjnej ś. p. Głowińskiego.

Z powodu zawiadomienia c. k. Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zgodziło się na oddanie Wydziałowi krajowemu zarządu fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, uchwalono wykazać zmiany potrzebne w statutach fundacyi w skutek przejścia zarządu w ręce Wydziału, wyznaczając delegatem do objęcia majątku fundacyjnego Członka Wy-

---

Fogelwander podchwycił następującą rozmowę:

— Wszyscy już? — pytano z góry.

— Podobno nie — odpowiedziano z fosy — jeszcze jeden rzucał się i jęczał.

— Żyje?

— Żyje!

Fogelwander usłyszał w tej chwili znowu jęk przytłumiony.

— Dobij go! — odezwano się z góry.

Oficer w tej chwili przyskoczył do żołnierzy stojących na stoku i zawołał głośno:

— Hola! co się tu dzieje? Nie strzelać więcej!

— Co tu robicie? do kogo strzelacie? — zapytał zaglądając do rowu szańcowego.

Między gwardyakami znajdował się także znany nam przyjaciel Porwisza, ów podoficer, który wprowadził biednego kozaka Kłyszkę pod rycerskiego koguta.

— Mości rotmistrzu — odpowiedział podoficer ten Fogelwandrowi — dobijamy tu hajdamaków!

— Jakto, dobijacie? Kto wam rozkazał?

— Wczoraj w nocy, mości rotmistrzu — raportował podoficer dalej — był tu bunt i dragoni dali do jeńców ognia. Padło ich kilka i zrzucono ich tymczasem do fosy szańcowej, aby potem ciała zakopać. Nie wszyscy byli na śmierć zabici, trzech zostało tylko mocno ranionych; jęczało to straszliwie w rowie przez noc całą, więc p. komendant szańców z litości kazał im skrócić męki i dobić wystrzałami. Dwóch już zastrzeliliśmy, jeszcze tylko jeden się tam męczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

działu krajowego Dra. Pawła Skwarczyńskiego.

Podanie p. Emila Torosiewicza o zatwierdzenie kreowanej przez niego fundacyi stypendyjnej, dla ubogiej uczącej się młodzieży, przesłano c. k. Namiestnictwu oświadczając, iż Wydział krajowy przyjmuje prawa i obowiązki, jakie dlań wypływają z projektu listu fundacyjnego. Toż samo oświadczenie złożył Wydział krajowy przy przesłaniu do zatwierdzenia aktu fundacyi imienia ś. p. Honoraty Tchorznickiej, utworzonej ku wsparciu ubogiego dziewczęcia, jako też przy przesłaniu aktu fundacyjnego, jaki zredagował komitet główny, zajmujący się zbieraniem składek na szkoły ludowe. Kapitał fundacyjny tej ostatniej fundacyi wynosi 70.520 zł. w. a.

Na propozycyę komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego, dano z funduszu krajowego stypendya następującym uczniom szkoły rolniczej w Dublanach:

1) Lucyanowi Limanowskiemu uczniowi IIego roku stypendyum o 300 złr. wal. austr.

2) Janowi Koreckiemu, Julianowi Dobieckiemu, Aleksandrowi Juchnowiczowi i Józefowi Przybyszewskiemu, uczniom IIego roku tytułem stypendyów dodatkowych po sto złr. w. a.

Stosując się do uchwał Wys. Sejmu, zaasygnowano:

a) dla szpitala Siostr Miłosierdzia we Lwowie, tytułem subwencyi 840 złr.; dla szpitalu Siostr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie 158 złr., wreszcie dla szpitalu w Rozdole 200 złr. w. a.;

b) subwencyę dla teatru polskiego w Krakowie w kwocie rocznych 5000 złr.;

c) podwyższony w roku bieżącym zasiłek dla galicyjskiego zakładu ciemnych we Lwowie w kwocie 2000 złr.;

d) tytułem jednorazowego datku dla Towarzystwa Opieki narodowej, kwotę 1000 złr. w. a.;

e) tytułem jednorazowego datku dla 3 małoletnich córek ś. p. wicemarszałka Sejmu Juliana Ławrowskiego 1500 złr. wal. austr.

f) dla Towarzystwa muzycznego we Lwowie, tytułem połowy subwencyi, kwotę 900 złr. w. a.; wreszcie

g) zaasygnowano pierwszą połowę subwencyi przyznanej na bieżący rok wyższym szkołom żeńskim w Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Wadowicach i Jarosławiu.

Przeprowadziwszy rokowania z członkami spółki dzierżawców teatru Skarbkowskiego we Lwowie wypłacił Wydział krajowy, uchwaloną przez Wysoki Sejm subwencyę za rok ubiegły, do rąk osób przez spólników wskazanych, wobec zaś istniejących stosunków faktycznych, wobec obowiązku swego — kontrolowania instytucyj z funduszu krajowego subwencyonowanych, zażądał Wydział krajowy od spółki dzierżawców aby złożyła dokładne sprawozdanie o składzie spółki, prawach i obowiązkach spólników, o stanie finansowym przedsiębiorstwa, o kierownictwie administracyjnem i artystycznem, w ogóle o wszystkiem, co rzucić może światło na stan dzisiejszy sceny polskiej we Lwowie i utrwalić nadzieję w pewność rozwoju i postępu tej instytucyi Pod tym ostatnim tylko warunkiem w nadziei, iż spółka zająwszy się utworzeniem organizacyi na zdrowych podstawach, zaprowadziwszy ład i sprężystość w administracyi, da w ten sposób gwarancyę przyszłości i ciągłego postępu sceny polskiej, przyobiecał Wydział krajowy wypłatę subwencyi na rok bieżący, zastrzegając sobie prawo bliższej kontroli przez osobnego delegata do spraw ekonomiczno administracyjnej natury i komitet znawców, którzyby czuwali nad artystycznym rozwojem sceny.

(Dokończenie nastąpi.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. W sprawie ustawy wojskowej pisze dobrze poinformowany korespondent *Magdeb. Ztg.*: „Minister wojny v. Kameke ma wszelkie powody być zadowolonym i w istocie jest w najlepszym humorze. Jego projekt ustawy wojskowej przetrwał szczęśliwie kryzę, jakkolwiek §. 1. nie został jeszcze sformułowany. Nastąpi to jednak niebawem, gdyż §§. 2. i 3. najważniejsze w ustawie, przeszły bez trudności w pierwszem czytaniu. W liczbie kadrów, której nie uszczuplono, mieści się siła etatu pokojowego. Cyfry 400.000 nie potrzeba wkładać w ustawę, gdy liczba kadrów już jest ustanowioną; §. 1. może nawet śmiało być całkiem wyrzuconym, a mimo to minister wojny uzyskałby to, do czego dążył. Kadry ministra wojny bowiem, jeżeli w ogóle mają być kadrami, muszą mieć pewną oznaczoną siłę, kompania lub pułk składający się z mniejszej niż zwykle liczby żołnierzy, nie byłyby tem, czem być powinny. Jeżeli zatem zarząd wojskowy tę liczbę żołnierzy pomnoży ilością kadrów, otrzyma siłę etatu pokojowego t. j to, czego żąda §. 1. projektu. Kwestyę wojskową można przeto uważać jako załatwioną a raczej potwierdzoną; wszystkie inne punkta bowiem w porównaniu z §§. 2. i 3. są mniejszej wagi i zostaną w stosunkowo krótkim czasie załatwione drogą kompromisu".

— Dnia 10. b. m. zawiadomił naczelny prezydent prowincyi westfalskiej ks. biskupa paderbornskiego, że zasądzono go za bezprawne obsadzenie sześciu probostw na 2500 tal. grzywny, i że królewska rejencya w Minden upoważnioną jest do ściągnięcia tej kwoty w drodze egzekucyi. Równocześnie zawezwał naczelny prezydent biskupa, aby w przeciągu czterech tygodni obsadził stale w porozumieniu z rządem owe opróżnione probostwa, w przeciwnym bowiem razie ulegnie dalszej grzywnie 3600 tal. Biskup paderbornski podzieli zatem zapewne wkrótce los arcybiskupa poznańskiego i biskupa trewirskiego.

— Poseł do parlamentu biskup Strasburgski dr. Raess, wyjechał 17. b. m. z Berlina do Strassburga. Wiadomości, jakoby słabość była powodem tego wyjazdu, zaprzecza stanowczo *Germania.*

Francya. W kołach parlamentarnych rozeszła się była pogłoska, że komisya konstytucyjna zamierza wnieść projekt ustawy, pozbawiającej Algier i kolonie prawa wybierania deputowanych do zgromadzenia narodowego. Na wiadomość o tym zamiarze komisyi zapisali się natychmiast do głosu w komisyi deputowani Algieru: Lucet, Alexis Lambert, Cremieux i Varnier, jako też deputowani kolonij: Schwelcher, Laserve i Desbassayns de Richemont. Posiedzenie, na którem wymienieni deputowani głos zabierali, odbyło się 12. b. m. Cremieux stawał w obronie wydanego przez się dekretu, nadającego prawo wybierania deputowanych żydom w Algierze zamieszkałym. Deputowany Laserve bronił praw Mulatów. Komisya nie powzięła jeszcze w tej sprawie żadnych ostatecznych uchwał; a ma do rozstrzygnięcia dwa wnioski, z których jeden, deputowanego Tallon, żąda zniesienia prawa reprezentacyi Algieru i kolonij, drugi zaś, deputowanego Delsol żąda ograniczenia tego prawa.

— *L'Ordre* z 17. b. m. umieszcza na czele przemowę cesarzewicza do księcia Padwy i deputacyj francuzkich. Przemowa ta brzmi w dosłownym przekładzie:

„Mości książę! Moi panowie! Zgromadziliście się w tem miejscu idąc za popędem uczucia wdzięczności dla pamięci cesarza. Dziękuję wam za to przedewszystkiem. Sumienie publiczne oczyściło z potwarzy tę wielką pamięć i widzi cesarza w jego prawdziwej postaci.

Wy, którzy przybywacie z różnych stron kraju, możecie o nim dać świadectwo; panowanie jego było nieustanną troskliwością około dobra wszystkich, jego ostatni dzień na ziemi francuzkiej był dniem heroizmu i abnegacyi.

Wasza obecność tu obok mnie, wielka liczba adresów, które mnie dochodzą, świadczą, jak Francya niespokojną jest o swe przyszłe losy; porządku broni szpada księcia Magenty, dawnego towarzysza sławy i nieszczęść mego ojca. Lojalność jego jest nam bezpieczną rękojmią, że nie rzuci na pastwę stronnictw skarbu, który mu powierzono. Lecz porządek materyalny nie jest jeszcze bezpieczeństwem.

Przyszłość jest nieznana, interesa są w ciągłej obawie, namiętności mogą łatwo skorzystać z tego.

Ztąd zrodziło się uczucie, którego odgłos mi przynosicie, uczucie, które opinię publiczną niepokonaną siłą prze do bezpośredniego odwołania się do narodu, aby położyć kamień węgielny pod budowę stanowczego rządu. Plebiscyt jest zbawieniem i prawem, siłą powróconą rządowi nową erą długiego bezpieczeństwa kraju; jest on wielkiem stronnictwem narodowem bez zwycięzców i zwyciężonych, stronnictwem, które się wznosi ponad wszystko, aby wszystkich pogodzić.

Czy Francya, zapytana swobodnie, rzuci swój wzrok na syna Napoleona III.? Myśl ta budzi we mnie raczej nieufność w me siły niż dumę. Od cesarza wiem, jakiem brzemieniem ciąży udzielna władza nawet na starych barkach, i jak koniecznem dla spełnienia tak wysokiego powołania jest zaufanie we własne siły i poczucie obowiązku. Zaufanie to uzupełni braki mojej młodości. Połączony z matką najtkliwszem i najwdzięczniejszem przywiązaniem będę pracować bez przerwy, aby wyprzedzić lata moje. Gdy nadejdzie godzina, w której rząd inny pozyska głosy przeważnej większości poddam się z uszanowaniem uchwale kraju. Jeżeli imię Napoleona wyjdzie po raz ósmy z urn ludu, będę gotów przyjąć odpowiedzialność, jaką wotum narodu włoży na mnie.

Oto myśl moja. Dziękuję panom, żeście odbyli tak daleką podróż, aby ją usłyszeć.

Zanieście nieobecnym moją pamięć, a Francyi życzenia jednego z jej dzieci: moja odwaga i życie moje do niej należy.

Oby Bóg czuwał nad nią i powrócił jej szczęście i wielkość".

— Główny organ bonapartystów *L'Ordre* podał d. 16. b. m. o godzinie 2½ mowę cesarzewicza, którą rozchwytano w Paryżu. Na placu Bastylii spalono około 100 egzemplarzy dziennika, w których podaną była ta mowa. W dniu uroczystości napoleońskiej nie było w Paryżu żadnych demonstracyj.

— Kapitan Brion, komendant okrętu „Orénoque" doniósł swoim przyjaciołom politycznym w Wersalu, że po świętach wielkanocnych okręt ten opuszcza Civita-Vecchia i że żaden inny parowiec francuzki nie zastąpi go w tym porcie.

— Dziennik *Le Soir* został d. 14. b. m. w drodze publicznej licytacyi sprzedany. Ku wielkiemu zdziwieniu publiczności otrzymał zań dotychczasowy wydawca tylko 12.000 fr. zamiast 100.000 fr. Nowy nabywca tego dziennika nazywa się Wuhrer lecz jest niezawodnie tylko podstawionym albo przez Portalisa, którego popiera ks. Napoleon albo przez wydawcę dzienników *Paris-Journal* i *La Patrie* dyrektora banku „Credit Foncier" Soubeyrana.

— *L'Ordre* otworzył od kilku dni subskrypcyę na wsparcie pozostałych dzieci i żony po ajencie policyi Vincenzini, który w lutym r. 1871 został zabity przez motłoch uliczny. Jakaś litografowana korespondencya doniosła była, iż prefekt policyi Leon Renaut zakazał swym podwładnym przyczyniać się do tej składki. Prefekt policyi chcąc dosadnie zbić tę fałszywą wiadomość, przysłał sam *L'Ordr'owi* 500 fr. na wsparcie owej rodziny.

— Czytamy w korespondencyi paryzkiej *Augs. Allg. Ztg.* z dnia 15. b. m. „Wiceadmirał Larrieu jest pierwszym kandydatem, który oświadczył pierwotnie bez zastrzeżenia, iż jest szczerym zwolennikiem rządów marszałka Mac-Mahona i kandydatem rządowym. Lecz może właśnie dla tego przeciwstawił mu Rouher współzawodnika w osobie syna jenerała Bertranda, który w legendzie napoleońskiej odgrywa ważną rolę. Wprawdzie oświadcza kandydat bonapartystów, iż rządy marszałka Mac Mahona uważa jako tymczasową gwarancyę pokoju i porządku społecznego, lecz dodaje zaraz wyraźnie, iż jest kandydatem stronnictwa, które przez odwołanie się do narodu dąży do przywrócenia cesarstwa napoleońskiego. W obec kandydata stronnictwa cesarskiego nie może się w żaden sposób, utrzymać kandydat rządowy. Cóż więc czyni protegowany przez ks. Brogliego i prefekta Pascala kandydat siedmiolecia? Oto ogłasza drugą odezwę do wyborców, w której oświadcza, iż jest bonapartystą czystej wody i żebrze protekcyi u stronnictwa cesarskiego. Parodya ta, w której bierze udział kilku klerykalnych bonapartystów w departamencie Gironde, jest wstrętną nawet jeneralnemu sztabowi bonapartystów w Paryżu. Panowie Larrieu i Bertrand wzywają się obecnie nawzajem do zrzeczenia się kandydatury, gdyż w przeciwnym razie przejdzie z pewnością kandydat niemiły koalicyi monarchiczno-klerykalnej. Nie ulega jednakże najmniejszej wątpliwości, że jenerał Bertrand nie odstąpi od swej kandydatury, trzeba bowiem wiedzieć, że przy tym wyborze uzupełniającym zależy bonapartystom więcej na „wyzywającej demonstracyi" niż na zwycięztwie wyborczem koalicyi wersalskiej. Wystąpienie bonapartystów w Girondyi miało bardzo nieprzyjemnie dotknąć marszałka Mac Mahona, lecz Rouher postara się już o zatarcie tego wrażenia i włoży zapewne w usta młodzieńca z Chislehurst piękny komplement dla dzisiejszego prezydenta republiki francuzkiej, którego już hr. Chambord nazywając nowoczesnym Bajardem, chciał dla siebie pozyskać i mieć w odwodzie. Tak to zawisła nad głową ks. Brogliego chmura, która może bardzo łatwo spowodować upadek całego dzisiejszego gabinetu. Nic bowiem nie dowodzi tak dobitnie rozbicia koalicyi z dnia 24. maja z. r. jak fakt postawienia kandydatury jenerała Bertranda przeciw urzędowej kandydaturze wiceadmirała Larrieu."

Anglia. O demonstracyach bonapartystów w Chislehurst czyni *Daily News* w artykule wstępnym uwagę, że jakiekolwiek będzie znaczenie i cel tych demonstracyj, Anglia nie potrzebuje się obawiać, iż wyjdą one na złe sąsiedzkim i przyjaznym stosunkom z republiką francuzką, albo że prawo gościnności i ochrony skompromitowanem zostanie. „Los każdego pretendenta — pisze *Daily News* — choćby nawet do spadku pełnego chwały, nie jest do pozazdroszczenia. Lecz jakim jest spadek tego cesarzewicza? Nic, jak tylko niezmierna katastrofa narodowa i poniżenie. Jeżeli pielgrzymi z Chislehurst mają iskierkę wdzięczności w swych piersiach, powinni uchwalić wotum zaufania dla ks. Brogliego i większości zgromadzenia narodowego, która pozbawiając trzy miliony wyborców prawa wyborczego i uchwalając najwstrętniejsze dla narodu francuzkiego podatki, pozostawia Rouherowi wolne pole do działania. Zręczność bonapartyzmu polega obecnie w tem, iż brak imponującej liczby zwolenników zastępuje wielkiem hasłem, śmiałością i zmyślnem *mise en scène*, przy którem nie brak zwykłych w takich razach efektów teatralnych jak n. p. stary inwalid w lektyce, robotnik w bluzie, olbrzymie bukiety z fiołków i t. p."

O demonstracyi bonapartystycznej w Chislehurst donosi telegram londyński do *Köln. Ztg.* Uroczystość odbyła się spokojnie, wstęp do parku był dozwolony jedynie za biletami, których rozdano 8000 przeważnie Francuzom. Ścisk był ogromny, pogoda piękna; robotników w bluzach nie było wcale, goście wystąpili w stroju galowym. Cesarzewicz z matką udał się na mszę; następnie miał do zgromadzenia przemowę (którą podajemy powyżej; p. R.) Rouher, Cassagnac, Murat i inni przywódzcy bonapartystów byli obecni; okrzyki *Vive Napoléon quatre*! powtarzały się nieustannie.

Cesarzowa i cesarzewicz byli mocno wzruszeni. Później dozwolono publiczności wstępu do kaplicy grobowej Napoleona III.

Włochy. Korespondent z Rzymu do medyolańskiej *Perseveranza* pisze pod dniem 13. marca: Mianowanie msgra. Jacobiniego, sekretarza propagandy *fidei* nuncyuszem apostolskim w Wiedniu jakoteż msgra. Meglii nuncyuszem papiezkim w Paryżu i kardynała Franchi prezydentem kongregacyi *fidei* spowodowało wiele innych zmian w dyplomacyi papiezkiej I tak postanowiono już, że msgr. Bianchi odchodzi z Haagi do Monachium, że nuncyusz brazylijski Sanguigni przeniesiony zostanie do Lizbony a msgr. Catani, nuncyusz belgijski z Bruxelli do Berlina. Ta ostatnia zmiana ma nastąpić w odpowiednim czasie i wśród pewnych okoliczności. Nie potrzeba wielkiej przenikliwości, aby odgadnąć, iż miano tu na myśli wejście Karlistów do Madrytu, które według mniemania Watykanu co najwięcej po kilku tygodniach nastąpić powinno. Mobilizacya ta, zagranicznego personalu dyplomatycznego kuryi rzymskiej, dokonaną została z użyciem całego sprytu dyplomacyi Watykanu, gdzie żyją jeszcze w świecie złudzeń i w skutek tego przypisują tym pełnomocnikom zagranicą wpływ i znaczenie, które oni od dawna już postradali. Wszyscy ci nuncyusze zmuszeni są faktycznie z wielką występować rezerwą, jeżeli nie chcą być uważanymi za menerów agitacyi klerykalnej, która prawie w całej Europie działa przeciw liberalnym dążnościom rządów. Muszą oni codzień prawie patrzeć się na upadek zasad, których obronę energicznie z Rzymu im polecają. Kampanie dyplomacyi papiezkiej kończą się od wielu lat samemi przegranemi, tak, że spytać się godzi, czy nie byłoby odpowiedniej, aby kurya rzymska zrzekła się i tego ostatniego pozoru władzy świeckiej. W chwili, w której swoboda działania dyplomatów papiezkich co raz bardziej staje się ograniczoną, trudno przewidzieć, czy nowi ci nuncyusze zdołają gdziekolwiek zebrać wawrzyny."

— W sprawie mianowania msgr. Jacobiniego nuncyuszem papiezkim w Wiedniu piszą z Rzymu do wiedeńskiego *Vaterland*: Ta ważna i pożądana nominacya wywoła prawdopodobnie wielką sensacyę, jest bowiem niejako aktem zaufania Ojca św. i może być uważaną za potwierdzenie opinii, jakiej ten młody, 40 letni prałat jako sekretarz św. kongregacyi propagandy i podsekretarz soboru watykańskiego używał. Msgr. Jacobini otrzymał swe wykształcenie kościelne od kardynała Franchi'ego i mówią, że on tylko jeden umiał sobie przyswoić świetne zalety swego nauczyciela. Jakby stworzony na dyplomatę a przytem gorliwy zwolennik Stolicy Apostolskiej łączy on z stałością zasad niezbędną w dyplomacyi łagodność i uległość form, przymioty, które muszą być wrodzone gdyż wyuczyć się ich niepodobna. Msgr Jacobini jest dyplomatą w całem znaczeniu tego słowa. Austrya może być zadowoloną, że jemu dostała się wysoka i trudna posada nuncyusza, a niewątpimy, że J. C. Mość cesarz Franciszek Józef widzieć będzie w tej nominacyi nowy dowód życzliwości Ojca św."

— W przedłożonym senatowi projekcie kodexu karnego umieszczono następujące postanowienia, wymierzone przeciw duchownym:

Art. 216. Sługa kościoła jakiegokolwiek wyznania, nadużywający w jakibądź sposób swego duchownego urzędu, zakłócający publiczne sumienia i spokój w rodzinach, ulegnie karze więzienia od 4 miesięcy do lat dwóch i karze pieniężnej aż do 4000 lirów.

Art. 217. §. 1. Sługa Kościoła, który z powodu swego urzędowania, czy to mową mianą publicznie, czy też odczytaną na publicznem zebraniu, czy wreszcie pismem w inny sposób ogłoszonem, wyraźnie cenzuruje, lub innym jakim aktem publicznym znieważa instytucye, prawa państwowe, dekrety królewskie, lub jakikolwiek inny akt władz rządowych, karany będzie więzieniem aż do 3 miesięcy i karą pieniężną jednego tysiąca lirów.

§. 2. Kto kazaniem, pismem, lub innym uczynkiem, o którym w powyższym paragrafie jest mowa zachęca do nieposłuszeństwa ustawom państwa lub aktom władz publicznych, karany będzie więzieniem od czterech miesięcy do lat dwóch i karą pieniężną do 2 tysięcy lirów.

§ 3. Jeśli zaś skutkiem onego podżegania wyrodzi się opór lub gwałt] zadany władzom publicznym, albo inne przewinienia, to sprawca podżegania, gdy nie bierze czynnego w nim udzialu, karany będzie więzieniem ponad dwa lata, i karą pieniężną ponąd 2000 lirów i dochodzącą aż do 3000 lirów.

Art. 218. Słudzy Kościoła, gdy spełniają obrządki zewnętrzne i urzędują] pomimo zakazu władzy będą karani więzieniem do 3 miesięcy i grzywną do 2 tysięcy lirów.

Art. 219. Wszelkie inne przewinienia ze strony duchownego w czasie jego urzędowania, nawet drukiem, będą karane karą zwyczajną, podwyższoną o jeden stopień.

— We Florencyi pojawiła się w ubiegłym tygodniu druga część broszury jenerała Lamarmory „*Un po piu di luce*", lecz nie budzi już takiego zajęcia jak pierwsza. Autor rozbiera w niej szczegółowo wojnę z Austryą r. 1866 i politykę ówczesną.

KRONIKA.

— **Pułkownik Karol Knisch**, komendant pułku piechoty bar. Kellner numer 41, przeniesiony został w stan stałego spoczynku.

— **Dr. Edward Kromp**, ukończony słuchacz medyczno-chirurgicznej akademii Józefa mianowany został starszym lekarzem wojskowym przy szpitalu garnizonowym numer 14, we Lwowie.

— **Józef Wizer**, żandarm z krajowej komendy Nr. 5 (galicyjskiej) otrzymał srebrny krzyż zasługi w uznaniu pożytecznej działalności w publicznej służbie bezpieczeństwa.

= **Składki na ubogich izraelitów w Palestynie.** P. Izak A. Ettinger, rabin Przemyski przedłożył c. k. namiestnictwu wykaz składek zebranych na rzecz ubogich izraelitów, podannych austryackich, w Palestynie, za rok 1873. Suma składek wynosi 45.428 zlr. 11 ct w. a. Kwotę tę wysłał J. A. Ettinger, w miarę jak wkładki wpływały, na ręce zaszczytnie znanego domu handlowego p. A. Lehrin w Amsterdamie, który utrzymuje ajentury w Jerozolimie i Beyrucie, i podjął się bezpłatnie rozdzielenia datków pomiędzy ubogich w ziemi świętej. Kwit p. Lehrina znajduje się w rękach p. Ettingera i każdej chwili interesowanym przedłożony być może. Szczegółowy wykaz ofiar, które się złożyły na wymienioną powyżej sumę 45.428 złr. 11 ct. zawiera pozycye, które chlubnie świadczą o ofiarności izraelitów galicyjskich i o ich uczuciu miłosierdzia dla ubogich współbraci. Nie mogąc dla braku miejsca umieścić całego bardzo obszernego wykazu, przytaczamy tylko niektóre najznaczniejsze składki, n.p. Józef Nathanson i Marek Blümmer w Brodach 4720 zł., Mojżesz Ungar w Nowym Sączu 3200 zł, rabin Eliasz Meier Rosenblum w Stryju 1113 zł. 21 ct, Awigdor Frenkel i Kopel Pikholz w Skoławie 1199 zł., Chaim Klein w Krakowie 1700 zł., rabin Mendel Hager w Wiśniczn 13.080 zł., Feiwel Rappaport i Chaim Gruber w Erohobyczu 700 zł., Samuel Hersch Weiss w Munkaczu 638 zł., Joel Blumenfeld w Sanoku 783 zł. 95 ct., rabin Dawid Halberstam w Chrzanowie 663 zł, Oziasz Becalel w Glinianach 658 zł., Dawid Juffe i Samuel Hirsch w Zborowie 521 zł., Sinder Segal w Rozdole 500 zł, Gecel Garton w Rohatynie 566 zł, Hersch Katz we Lwowie 598 zł. 40 ct. i t. d. Opuszczamy wiele pozycyi dalszych, przewyższających 400 złr., które znajdujemy w szczegółowym spisie.

* **Nocna przygoda.** Żołnierz policyjny spostrzegł dziś o północy jakiegoś nieznajomego, który włóczył się od dłuższego czasu po ulicy Wekslarskiej; wezwał go tedy, ażeby z nim poszedł do policyi. W drodze do policyi rzucił się nagle nieznajomy na żołnierza, chcąc go obalić na ziemię a potem ocalić się ucieczką. Żołnierz dobywszy pałasza, zranił gwałtownika lekko w twarz, i tym sposobem odparł zamach i udaremnił ucieczkę. Z znalezionych u aresztowanego świadectw okazało się, iż się nazywa Bronisław W., i był zatrudnionym przy budowie kolei a obecnie pozostaje bez utrzymania.

* **Znalezione beczki.** Jósef Flieg, szynkarz na placu Strzeleckim znalazł wczoraj na tym placu dwie próżne beczki, które u siebie pozostawił.

* **Amator gołębi.** Grzegorz Dygdałowicz, szewc zamieszkały pod l. 29. przy ulicy Zamarstynowskiej przytrzymał wczoraj 10letniego chłopaka, Franciszka Szumańskiego wałęsającego się bez zatrudnienia, który wyłamawszy drewniane kratki wlazł do gołębnika w zamiarze kradzieży gołębi. W gołębniku było do 50 par gołębi. Pokazało się, że mały Szumański często zakradał się do tego gołębnika i w ostatnim czasie do 20 par gołębi ztamtąd zabrał.

* **Złodziej u nauczyciela ludowego.** Wczoraj wieczór skradziono nauczycielowi ludowemu p. Władysławowi G. z zamkniętego pokoju pod l. 10 przy ulicy Jabłonowskich surdut zimowy granatowy a w nim pugilares skórzanny, czerwony z 3 złr. i notatkami.

* **Przytrzymanie złodzieja**. W stajni domu zajezdnego pod l. 14 przy ulicy Kaźmierzowskiej przychwycono wczoraj wieczór znanego złodzieja Stanisława Bobelę, gdy chciał skraść z koni całą uprząż w wartości 5 złr.

* **Aresztowano** wczoraj wyrobnika Ignacego Mandziaka za kradzież węgli na dworcu kolei Karola Ludwika; znanego złodzieja Józefa Gwozkiego przy kradzieży taczek z domu pod l. 16. w szynku, tudzież dorożkarza Grzegorza Daniła za opilstwo i nieostrożną jazdę.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Zychowicz, dotychczasowy kooperator przy łac. probostwie w Międzybrodziu, przeniesiony został na opróżnioną posadę wikarego przy probostwie w Choczni (dyecezyi tarnowskiej)—Ks. Jędrzej Telep uwolniony został od obowiązku wikarego przy g. k. probostwie w Sądowej Wiszni (dyecezyi przemyskiej). — Ks. Emilian Kozaniewicz, dotychczasowy zawiadowca g k probostwa w Liskowatem, objął administracyę g. k. probostwa w Waniowcach (dyecezyi przemyskiej). — Ks. Michał Zegestowski, dotychczasowy g. k. kapelan w Porudnie, otrzymał na dniu 23. lutego 1874 kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Izbach (dyecezyi przemyskiej). Do parafii opróżnioniej tym spobobem kapelanii w Porudnie (dyecezyi przemyskiej) należy 760 dusz. Prawo patronatu wykonuje JW. Izabela hr. Stecka. — Ks. Jan Jędrzejowski, dotychczasowy kapelan i nauczyciel w domu JW. Jana Tarnowskiego w Dzikowie otrzymał dnia 9. marca 1874 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Kosinie (dyecezyi przemyskiej). — Ks. Antoni Duszeńko, pleban obr. łac. w Pistyniu (dyecezyi lwowskiej) umarł dnia 27. lutego 1874 przeżywszy lat 72 Zawiadowstwo opróżnionej tym sposobem parafii w Pistyniu powierzono ex currendo ks. Udalrykowi Zyborskiemu łac. kapelanowi w Jabłonowie. Do parafii powyższego probostwa należy 732 dusz. Patronatem jest wys. rząd. — K. Maciej Wałęga dotychczasowy pleban obr. łac. w Pogwizdowie (dyecezyi tarnowskiej) otrzymał dnia 4. marca 1874 kanoniczną instytucyę na opróżnione beneficyum patronatu rządowego w Zabierzowie (dyecezyi tarnowskiej). Były administrator w Zabierzowie ks. Jakób Zych zostaje w miejscu wikarym — zaś administracyę opróżnionego probostwa w Pogwizdowie oddano ks. Jędrzejowi Busiowi, dotychczasowemu wikaremu w Uszwi. Do parafii probostwa w Pogwizdowie należy 1456 dusz Prawo patronatu wykonuje p. Antoni Neusser.

— **Nowe wykopaliska rzymskie.** Nie masz ostatniemi czasy prawie dnia, piszą z Rzymu, ażeby nie dokopano się tu jakichś zabytków starożytnych: szczątków skulptury, sprzętów i naczyń glinianych, oraz najrozmaitszych przedmiotów kruszcowych. W obrębie nowych dzielnic wykopują nawet ruiny domów mieszkalnych. W ubiegłym miesiącu zebrano z wykopalisk 2000 samych napisów w kamieniu, lubo po największej części tylko w fragmentach. Wszystk e sięgają pogańskiej starożytności Rzymu. Ale najwięcej zajmującym zabytkiem, w ostatnich dniach odkopanym, jest średnich rozmiarów bazylika z pierwszych czasów chrześciańskich, położona zupełnie pod ziemią w ujściu katakomb św. Domicelli za murami miasta na prawo od Via Ardeatina pod Tor Marancia. Składa się ona z trzech naw; podstawy kolumn, które dzieliły środkową od bocznych dotychczas szeregiem stoją na miejscu. Bazylika ta zostawała w bezpośrednim związku z rzeczonymi katakombami, których chodnik jeden wiedzie nawet popod jej podłogę. Chodnik ten również odkopano już w części i znaleziono w nim kilka szeregów grobowców — płytami na wapnie zamkniętych, więc zupełnie nienaruszonych wewnątrz Mury obwodowe bazyliki składają się z kawałków najrozmaitszych cegieł i odłamków marmuru.

— **Powodzi** obawiają się obecnie na Szlązku, spadł tam bowiem d. 15. b. m. śnieg warstwą 2 do 3 stopy grubą a teraz nagła chwyciła odwilż. Gospodarze szlązcy jednak zadowoleni są w ogóle z tej późnej zimy, spodziewając się, że wytępi ona jeszcze myszy polne, których mocno się namnożyło w tym roku.

— **Fotografię tętna sercowego** zdejmuje z wielką dokładnością dr. Ozanam w Paryżu. Przykłada do serca przyrząd składający się z rurki szklannej i kauczukowego pęcherzyka napełnionego rtęcią, która za każdem tętnem porusza się tak jak w barometrze, a poruszenia owe chwyta fotografia i przedstawia w odpowiednich figurach.

— **Piękną rozrywkę dla młodzieży** wprowadził w życie profesor Burkin w Londynie. Zamiast żeby studenci chodzili na piłkę, wiosłowali się lub wcale nawet gorszących gdzieś szukali rozrywek, profesor ten, pomny przytem jednak, że ruch na wolnem miejscu niezbędny jest dla młodocianego wieku, wyprowadza ich w godzinach rekreacyjnych do pobliskiego miasteczka Hincksey i upiększać każe okolicę. Pięćdziesięciu przeszło studentów, którzy dotąd zgłosili się do tej rozrywki, zaopatrzonych w łopaty, dżagany, siekiery, motyki i przyrządy techniczne, pracują tedy pod okiem p. Burkima nad utrzymaniem w porządku dróg publicznych w Hincksey i w ogóle ma za zadanie całą okolicę tak obrobić, ażeby była „najprzyjemniejszą" w Anglii.

Notatki literacko - artystyczne.

— **„W jesieni"**, komedyjka Władysława hr. Koziebrodzkiego znana publiczności naszej z przedstawień scenicznych, przetłumaczoną została na język niemiecki przez dramaturga wiedeńskiego p. Rosena. pod którym to pseudonimem ukrywa się p. Päumann, rodem z Galicyi. Komedya Wł. hr. Koziebrodzkiego p. t. *Miłe złego początki*, odznaczona na zeszłorocznym konkursie krakowskiem, wyszła właśnie w osobnej odbitce nakładem wydawnictwa *Kraju*.

— **Siódmy wieczorek Towarzystwa muzycznego** odbędzie się dopiero na przyszły tydzień, a to z powodu, ponieważ dyrekcya odstąpiła salę p. Śmietańskiemu na dzisiejszy koncert.

— **Piąty odczyt** publiczny na korzyść Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej odbędzie się w Niedzielę dnia 22 b. m. w sali ratuszowej. Mówić będzie prof. Dr. Leon Biliński „O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego." — Początek o godzinie 12 w południe.

— **Koncerta.** Jak zapowiedzieliśmy, odbędzie się dziś w sali ratuszowej koncert p. Emila Śmietańskiego na korzyść Towarzystwa akademików lwowskich „Byt". Program tego koncertu jest następujący: 1.) Beethoven. Wielka Sonata op. 53. *Allegro con brio*, *Adagio*, *Rondo*; 2.) Chopin. A) Polonez *A-dur*, b) *Rondo a la mazur*, c) Ballada *G-moll*; 3) Symfoniczne Etiudy Schumanna; 4.) Wezwanie do tańca Weebera układu Tausiga; 5. Utwory koncertanta a) *Styrienne*; b) Na Wawel; c) Szum Wisły; 6) Liszt. *Venezia e Napoli* Tarantella. Początek o godz. 7. wieczorem.

Oto zaś program „Akademii wokalno deklamacyjnej", która się odbędzie jutro w sobotę, o godz. 7. wieczorem na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej. Część I 1.) Beethoven. Sonata, p. Śmietański. 2.) K. Ujejski. *Hagar na puszczy*, deklamacya, pani Nowakowska. 3.) a) Donizetti. *Matka i dziecię*; b) Moniuszko. *Zosia* z poematu *Pan Tadeusz* Mickiewicza, śpiew, panna Kwiecińska. 4.) a) Schumann *Humoreske*; b) Rubinstein. Tarantella, p. Śmietański. 5.) A. Pajgert. *Hamlet*, deklamacya, p Woleński. 6. Moniuszko. *Maciek*, śpiew p. Köhler. Część II. 1.) Chopin. Sonata *B-moll*, p. Śmietański. 2.) Döhler. *Uno sguardo et una voce*, duet panna Kwiecińska i p. Mikulski. 3.) Ernest Buława. *Dolores* (sen), deklamacya, panna Deryng; 4.) Śmietański. A) Romans; b) Waryacye, odegra kompozytor. 5.) Mayerbeer. Romans z *Hugenotów*, śpiew p. Olski. 6.) Wł: Anczyc. *Tyrteusz* p Ładnowski. 7.) Liszt. Marsz weselny z Mendelssohna *Snu nocy letniej*, pan Śmietański. Początek o godz 7. wieczorem. Nadmienić należy, że p. Smietański na tym koncercie nieodwołalnie grać będzie po raz ostatni we Lwowie.

— **Gabinet archeologiczny** wszechnicy Jagiellońskiej otrzymał w darze monety od pp. Niemojewskiego i Czulińskiego; od pani E. Kicińskiej figurkę grecką z gliny palonej, a od p. Umińskiego dalszy ciąg publikacyi belgijskiej *Bulletin des Commissions royales d'archeologie.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków,** dnia 15. marca. (*Korespond. Gazety lwowskiej.* Dokończenie.

W początku tygodnia mieliśmy tutaj bardzo wielu kupców zagranicznych, przeważnie ze Szlązka, co jednak nie wpłynęło wcale na polepszenie się sytuacyi z powodu zawsze jeszcze za wysokich cen, z których tylko bardzo nieznaczne robiono ustępstwa. Tym sposobem hamowano ożywienie się ruchu. Jak to łatwo przewidzieć można było, brakowało i na piątkowym targu zagranicznych kupców prawie w zupełności. Zapewne na innych targach zaspokoili swoje potrzeby, co jednakże wywarło na obrót miejscowy wpływ niekorzystny. Wysoki kurs naszej waluty był zapewne także powodem utrudniającym zakupna zagranicy.

Pszenica dowożona przeważnie w wyborowych gatunkach czerwonych i białych, które po dobrych cenach znajdywały odbyt tak dla tutejszych młynów jak i dla Szlązka i Morawy.

Zyto. Tylko piękne, suche, polskie, było poszukiwane i łatwe do zbycia po wymaganych cenach. Dla Wiednia zakupili tutejsikupcy do 30.000 centn pięknego żyta. Średnie gatunki w zaniedbaniu mimo skromniejszych żądań.

Jęczmień. Piękne białe gatunki były zbywane z ławością po cenach wyższych — podczas gdy w średnich podaż była większą przy odbycie utrudnionym.

Owies doborowy, ciężki, poszukiwany przy wzmagających się cenach, które doszły do 5 zł. 45 ct — średnie gatunki transportowane po cenach stałych do Prus.

Kukurudza bez zmiany.

Rzepak i w ogóle nasiona olejne cieszą się ciągle znacznym popytem z zagranicy.

Koniczyna. Z powodu wielkich urodzajów, znacznego dowozu i całkowicie pokrytych potrzeb handlujących nasionami za granicą, popyt na ten produkt na placu naszym znacznie osłabł. Czerwona obniżyła się w cenie o 1 zł. na korcu. Biała mimo znacznego obniżenia nie znajduje nabywców.

Notowano na naszym targu: pszenicę białą zł. 13.50 — 14.60 za 170 funt. w., czerwona zł. 12 — 14.30 za 170 funtów w., żółta zł. 12 — 13.75 za 170 funt. w. Żyto polskie zł. 9 — 9.75 za 160 funt. w., podolskie zł. 8.25 — 9.50 za 160 funt. w. Jęczmień na słód zł. 8 — 9 za 140 funt. w., na paszę zł. 6.25 — 7 za 140 funt. w., Owies zł. 4.75 — 5 45 za 100 funt. w. Groch złr. 8 — 10.25 za 180 funt. w. Fasola zł. 10.50 — 10.75 za 180 funt. w. Rzepak zł. 10 — 10.40 za 150 funt. w. Rzepik zł. 8.50 — 9.25 za 150 funt. w. Lnica zł. 8.75 — 9.50 za 150 funt. w. Siemię lniane zł. 11 — 11.75 za 150 funt. w. Koniczyna biała zł. 45 — 48 za 180 funt. w., czerwona zł. 40 — 43 za 180 funt. w. Tatarka zł. 7 — 7.25 za 140 funt. w. Kukurudza zł. 9 — 9.25 za 170 funtów wiedeńskich. Proso zł. 8 — 9.50 za 170 ft. w.

Talar 1.65½. Rubel. 1.55

OSTATNIA POCZTA.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych znajduje się pierwsze czytanie wniosku dep. Kowalskiego o uwolnieniu ostatniej pożyczki galicyjskiej od opłat i stempli.

Minister wojny jenerał broni br. Kuhn otrzymał od Najjaśn. Pana pozwolenie na przyjęcie rossyjskiego orderu Aleksandra Newskiego.

Cesarz rossyjski przyjmował w poniedziałek na uroczystej audyencyi ambasadora austryjackiego barona Langenau.

Rada związkowa na posiedzeniu 18 marca uchwaliła znaczną większością wniosek ustawy o pozbawieniu krajowości ukaranych sług kościoła, a to w myśl wniosku Wydziału sprawiedliwości. Według tego wniosku, ci duchowni, którzy nie usłuchają orzeczonego na nich wyroku, usuwającego ich z posady duchownej, mogą być wystawieni na internowanie a w danym razie na pozbawienie praw krajowości i jako tacy wydaleni z obrębu cesarstwa Niemieckiego za postanowieniem centralnej władzy swego kraju.

Parlament niemiecki przyjął 18. b. m. §§. 6—13 projektu ustawy prasowej według wniosków komisyi.

Do Wenecyi przybyli 18. b. m. w najściślejszem *incognito* ks. Leopold bawarski i żona jego arcyks. Gizela.

Między sułtanem a szachem perskim nastąpiła z powodu podpisania traktatu obu rządów wymiana życzeń drogą telegraficzną.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 20. Marca. Klub lewicy obradował nad kwestyą wstawienia napowrót w budżet 8400 zł., których rząd domagał się dla teologicznego fakultetu w Innsbrucku, i uchwalił złożenie komitetu z pięciu członków, któryby wspólnie z rządem obmyślał sposoby, uwzględnienia w tej sprawie zarówno stanowiska rządu jak Izby Wydział w sprawie ksiąg gruntowych ukończył obrady nad wnioskiem rządowym o urządzeniu ksiąg gruntowych nie poczyniwszy żadnych zmian zasadniczych.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 19. Marca.

Hotel Zorza:

Pp. Br. Czechowicz Wł., z Glinny. — Urbański J., z Dobrosina. — Zaremba J., z Bolestraszyc.

Hotel Krakowski:

P. Włodek B., z Nagorzan.

Hotel Angielski:

Pp. Balicki L., z Wykota. — Łodyński St., z Nahorca.

Hotel Europejski.

Pp. Lanber K., z Sambora. — Neumanowski T., z Biecza. — Stojowski B., z Chlebna. — Trzciński I., z Leśniowa.

Hotel Kuhna:

P. Brześcijański B., z Podola.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 19. Marca.

Pp. Ks. Windischgratz J., do Rzeszowa. — Hr. Borkowski St., do Uhrynowa. — Hr., Drohojowski K., do Tamnowic. — Hr. Lanckoroński T, do Niżniowa. — Koźmiński L., do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20. Marca 1874.

Barometr 726·2 mm. Psychometr suchy + 1·1° C Psychometr wilgotny + 0° C. Prężność pary 3 9 mm. Wilgoć 78 Zachmurzenie 3. Wiatr SW3 Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszczu 0·5 mm. — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po połuduiu i 11. g. 8. m. w nocy, — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwłoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Marca 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	50	235	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	—	145	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	212	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	50	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	75	84	25
Banku hipoteczn. gal.	87	50	88	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	30	79	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	23
„ cesarski	5	21	5	28
Napoleond'or	8	86	8	96
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski sbrny	1	65	1	70
„ „ parpierowy	1	55	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. Marca 1874.

1. Dług Państwa	(Za 100 zł.) płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.90	74.—
„ „ w bankn	69.80	69.90

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	305.—	318.—
„ „ 1839 piąta część	264.—	267.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.50	103.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.50	109.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	77.50	78.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	75.25	75.75

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	136.—	136.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	226.—	226.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	970.—	972.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	536.—	537.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	202.50
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2030.—	2085.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.50	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.75	145.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	322.50	323.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.75	149.25

3. Listy zast. losowane.	(za 100 zł.)	
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.25	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.25	86.75
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.	(za 100 zł.)	
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.80	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	41.—	42.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	68.—	69.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.75	102.25
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.75	75.25

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.75	170.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.50	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.50	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.80	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.10	94.25
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	111.90
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20

Kurs złota.

Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.90	8.91
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.20	106.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Marca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy z 1860 roku	103	50
Akcye banku wiedeńskiego	967	—
„ „ kredytowego	229	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	106	50
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(874 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 48354. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Kalwaryi połączonej z drobiazgową sprzedażą znaczków stemplowych, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych offert.

Offerty te zaopatrzone kwotą 46 złr. jako wadium tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinne być wniesione najdalej do dnia 16. Kwietnia 1874 do drugiej godziny z południa do c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1872:

co do tytoniowych fabrykatów 19.845 zł. 23 ct.
co do znaczków stemplowych 1.562 zł. 4 ct.
łącznie 21.407 zł. 27 ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 11. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 48354. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Kalwarya, mit welcher der Kleinverschleiß der Stempelmarken verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 46 fl. öst. W. dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis 16. April 1874 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Krakau zu überreichen.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1872:

bei Tabak 19.845 fl. 23 kr.
bei Stempelmarken 1.562 „ 4 „
Zusammen 21.407 fl. 27 kr.

Die detaillirten Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Krakau eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg am 11. März 1874.

(875 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2042 pr. Dodatkowo do obwieszczenia z dnia 5. b. m. l. 1888 rozpisuje się wybory Rad powiatowych w powiecie Bohorodczańskim i Niskim.

W obu tych powiatach gminy wiejskie będą wybierać dnia 16. kwietnia, gminy miejskie dnia 20, większe posiadłości dnia 23. kwietnia b. r.

W powiecie Bohorodczańskim mają wybierać większe posiadłości tabularne 6, gminy miejskie 8, gminy wiejskie 12 członków.

W powiecie Niskim większe posiadłości tabularne 10, gminy miejskie 4, a gminy wiejskie 12 członków rady powiatowej.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych.

Wyborcy otrzymają karty legitymacyjne, w których zostaną zawiadomieni, gdzie i o której godzinie wybory odbywać się będą.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów 12. marca 1874.

(879 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1494. Przy c. k. Sądzie pow. w Rozwadowie została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98. D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25 Marca 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków dnia 24. lutego 1874.

(884 3—3) **Edykt.**

L. 25146. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pierwszej raty dnia 1. Sierpnia 1873 płatnej w kwocie 48 złr. w a z procentem 9% od dnia 1. do ostatniego Sierpnia w kwocie 36 złr., zaś od 1. Września 1873 z procentem 12%, reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 787 złr. 43 ct. z procentem 12% od dnia 16. Grudnia 1873 bieżącym, wreszcie kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 złr. 41 ct galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu należn:ch, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 23/24 w Batowicach położonej, Piotra Sapety własnej, za 2250 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 15. Kwietnia. 18. Maja i 18. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym. O bliższych warunkach można się dowiedzieć w tutejszosądowej registraturze.

Kraków dnia 20 Lutego 1874.

(885 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 3436. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wiadomo czyni, że na prośbę Jlka Homika celem zaspokojenia kwoty 50 złr. w a. z. p. n. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności gruntowej pod Nr. k. 57 w Świątkowy wielkiej leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością dłużnika Iwana Homik będącej pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a to: dnia 30. Marca, 30. Kwietnia i 28. Maja 1874 każdą razą o 10. godzinie rano.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 630 złr. w. a. poniżej której przy pierwszych dwóch terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie sprzedaż na stąpi nawet niżej ceny szacunkowej.

3. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi wadium w kwocie 63 złr. w. a. w gotówce, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, wykaz zaś jakowych zaległych podatków i innych ciężarów gruntowych w c. k. urzędzie podatkowym w Krośnie.

Zmigród 23. Stycznia 1874.

(876 3—3) **Edykt.**

L. 53868. C. k. Sąd krajowy wzywa posiadaczy listu hipotecznego c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie na okaziciela wystawionego pod dniem 8. Lipca 1869 Serya C. Nr. 1163 na 500 złr. a. w. wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1. Września 1873 jest płatnym, ostatni dnia 1. Marca 1886 płatnym będzie, ażeby poszczególniony list hipoteczny w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu, t. j. od dnia 1. Marca 1886 licząc, w razie gdyby takowy wcześniej wylosowanym został, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności listu hipotecznego licząc, kupon w dniu 1. Września 1873 płatny, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia 3. ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rachując, dalsze kupony zaś w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego dotyczącego kuponu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie nadmienionych terminów poszczególniony list hipoteczny i kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 27. Września 1873.

(801 2—3) **Edykt.**

Nr. 10683. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Aleksandra Rogalskiego w sprawie przeciw Karolowi Kozakiewiczowi o 51 złr. i 5 złr. uchwałą z d. 15. Listopada 1873 do l. 62309 intabulacya kosztów egzekucyjnych 14 złr. 75 ct. i 7 złr. 87 ct. w stanie biernym sumy 485 złr. i 265 złr. na realności pod l. 117 1/4 we Lwowie położonej, Józefa Dunieckiego własnej zezwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Dunieckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Pomianowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Józefa Dunieckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 28. lutego 1874.

(815 2—3) **Edykt.**

Nr. 5090. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem ogłasza, że na prośbę p. Cecylii Duffek, realność we Lwowie pod l. 236 2/4 położona, wedle Dom. 83 p. 173 n. 12 haer do p. Ignacego Duffek i p. Cecylii Duffek należąca, celem zniesienia współwłasności tejże realności przez publiczną licytacyę w trzech terminach, mianowicie: 16. Kwietnia 1874, 11go Maja 1874 i 15go Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 11tej przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mającą, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość z oszacowania sądowego wynikła, w kwocie 3959 zł. w. a.

Wadium wynosi 200 zł. w gotówce lub w papierach publicznych podług kursu lwowskiego.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny iakt oszacowania w registraturze c. k. Sądu kraj. mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 21 Lutego 1874.

814 2—3) **Edykt.**

L. 6094. C. k. wyższy Sąd krajowy, załatwiając sprawozdanie lwowskiego c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych z dnia 23. Listopada 1872 l. 58919 na rekurs towarzystwa I węg gal. kolei żelaznej przeciw ustępowi uchwały z dnia 27. Lipca 1872 l. 32997 odmawiającemu wyłączenie z kompleksu dóbr Baniowice przestrzeni 4 morgów 380[illegible] sążni pod kolej zajętej i zaintabulowanie lub zapronotowanie różnych obowiązków Arnolfa br. Beess w stanie biernym dóbr Baniowcy jego własność stanowiących, do rekursu tego w części się przychylił, i ustęp odmawiający wyłączenia rzeczonych gruntów w ten sposób zmienił, iż to wyłączenie dozwala się, i tabula krajowa takowe w stanie czynnym dóbr Baniowicz zanotować ma; ponieważ takie wyłączenie §§ 3 i 20 aktu nadw. z dnia 8. Listopada 1842 l. zb. pr 654, dekretu nadw. z dnia 15. Października 1845 l. zb pr. 904 i ustępem 5 dekretu kon. nadw. z dnia 18. Lutego 1847 l. zb. pr. 1036 wyraźnie jest przepisane, nawet ustęp ten z poprzedzającym zanotowanie, że rzeczone grunta pod kolej żelazną zajęte zostały zarządzającym, w przeciwności stoi, gdyż podług dekretu nadw. z dnia 15. Października 1845, to wyłączenie właśnie przez powyższe zanotowanie uskutecznia się i ponieważ przepis ustawy z dnia 6. Lutego 1869 l. dz. pr. tylko sposób wyłączenia części składowych ciała tabularnego i utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego, nie zaś zajęcie takowych pod kolej i podług powyższych przepisów wyjęcie takowych z ogólnego obrotu i zrobienie z nich dobro publiczne dotyczy.

Rekursowi zaś od ustępu odmawiającego ubezpieczenia różnych obowiązków Arnolfa br Beesa na dobrach Baniowicz odmówił, i to z powodów przez pierwszego sędziego przytoczonych i tych dalszych, że zabezpieczenie to zawiera oczywiście zabezpieczenie możliwego odszkodowania, a wbrew przepisowi § 14 ust. hip. pewna suma tego odszkodowania oznaczona nie jest, zaś czas kiedy kontrakt ten spisany został, podług art. IV ust. hyp. zastosowaniu tej ustawy przeszkodzie nie stoi.

O czem niewiadomi z miejsca pobytu p. Laura z Kopestyńskich Bees, Matiasz i Marja Konopaccy zawiadomieni zostają.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 7. Czerwca 1873.

5*

(817 1–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1149. C k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 9. Kwietnia 1873 l. 9531, celem ściąg ięcia kwoty 918 złr. 76½ ct w. a. z 6% od dnia 31. Maja 1867 liczyć się mającemi odsetkami i kosztami w kwotach 20 zł, 13 zł. 87 ct. a. w., 13 zł. 52 ct. a. w. i 10 zł. 87 ct a. w. przez p. Betty Eisenberg przeciw p. Berlowi Pflug wywalczonej, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi w miasteczku Narajowie przez delegowaną komissyę sądu tutejszego dnia 6. Maja 1874 i 8. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 9 przed południem po niżej poszczególnionych ciała tabularne stanowiących w Narajowie wsi położonych, Berla Pflug własnych ruchomości, a mianowicie:

a) połowa parceli nr. 1023/1024 należąca według Dom. II pag. 14 n 5 her. do gospodarstwa N C. 14, rep. 18 objętości 481⅚☐ sążni,
b) połowa z należących według Dom. II, pag. 48 n. 3 haer. do gospodarstwa ! k. 47 rep 73 parcel nr. 880/880 objętości 1493☐ sążni i nr. 987/988 objętości jednego morga i 497☐ sążni,
c) czwarta część z należących według Dom. II pag. 49 n. 3 włs. do gospodarstwa nr. 48 rep. 38 parceli gruntowej nr. 983,984 objętości 558⅘☐ sążni,
d) należąca według Dom. II pag. 50 n. 4 haer. do gospodarstwa N. C. 49 rep. 21 parcela gruntowa nr. 1012/1013 objętości 954⅗☐ sążni,
e) czwarta część z należących według Dom. II pag. 50 n. 5 włs. do gospodarstwa N. C. 49 rep 21 parcel gruntowych nr. 170/175 objętości jednego morga i 812☐ sążni i nr. 169/174 objętości 703 kwdr. sążni,
f) należąca według Dom. II pag. 52 n. 3 haer. do gospodarstwa N. C. 51 rep. 49 łąka nr. 1113/1114 objętości czteru morgów i 710 kwdr. sążni,
g) czwarta część należącej według Dom. II pag. 67 n. 3 włs. do gospodarstwa N. C. 66/67 rep. 70 parceli gruntowej nr 488/493 objętości 1537 kwdr. sążni, niemniej też cała do tego gospodarstwa należąca parcela nr. 965/966 objętości 375 kwdr. sążni,
k) czwarta część z należącej według Dom. II pag. 82 n 2 haer. do gospodarstwa N C. 81 rep. nr. 24 parceli gruntowej nr. 352/357 objętości 1137⅚ kwadr. sążni.
i) połowa należącej według Dom. II pag. 86 n. 5 włs. do gospodarstwa N. C. 85 rep. nr. 45 parceli gruntowej nr. 982/983 objętości 488⅙ kwadratowych sążni.

Rzeczone parcele gruntowe zostaną przy obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane. — Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 71 zł a w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny wywołanej t. j. kwotę 7 zł. 10 ct w. a. jako wadium złożyć w gotówce do rąk komissyi licytacyjnej, które to wadium nabywcy w cenę kupna wrachowane, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone zostanie.

Wspomniane parcele gruntowe zostaną także pojedyńczo licytowane. Względem każdej parceli stanowi jej cena szacunkowa, cenę wywoławczą; a 10% tej ceny należy pod warunkami poprzednio przytoczonemi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciągi tabularne, przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Względem ciężarów odnoszących się do poszczególnionych parcel gruntowych odsela się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych i do c. k urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się p. Betti Eisenberg, p. Berla Pflug, c. k. prokuratoryę finansową we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, urząd gminny w Narajowie, JWgo Stanisława hr. Potockiego, wreszcie wszystkich wierzycieli, którymby postanowienie niniejsze dość wcześnie doręczonem być nie mogło lub którzyby w międzyczasie do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora p. adw. dr. Madejskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 24. Lutego 1874.

(820) **Obwieszczenie.**

L. 6945. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych następującą zmianę przy firmie Lazara Isenberga właściciela handlu korzennego w Krakowie zaszłą:

„Jako handel korzenny pod firmą L. „Isenberg przeszedł drogą spadkową na „Isachera Isenberga, Salomona Isenberga, „Mojżesza Isenberga i Beilę Isenberg jako „właścicieli powyższej firmy, którą każdora„zowo dwóch wyżwymienionych spadkobier„ców podpisywać będzie przy wyciśnięciu „pieczęci firmy L. Isenberga:

„„Is. Isenberg"“
„„Sal. Isenberg"“
„„M. Isenberg"“
„„B. Isenberg"“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Kraków dnia 6. Marca 1874.

(822 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2806. C. k. Sąd obwodowy tarnowski z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Bronisławawi baronowi Lewartowskiemu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Szaja Dembicer dnia 6. Lutego 1874 l 2806 o zapłacenie 132 złr. w. a. przeciwko niemu, jako domniemanemu spadkobiercy Władysława barona Lewartowskiego skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10. Kwietnia 1874 wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieceństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr Stanisława Tokarza ze substytucyą adwokata Dr. Stojałowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 12. Lutego 1874.

(823 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1018. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 196 złr w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Jaworowie przymusowa sprzedaż realności Antona Chołoda własnej pod l. k. 134 i 111 usub rep. 86 w Tuczapach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z budynków gospodarskich i 7 morgów i 304 kw. sążni gruntu na 1000 złr. w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach, mianowicie 20. kwietnia, 4. i 18. Maja 1874, każdą razą o 10 godz. rano.

Cenę wywołania stanowi się 400 złr. w a. Wadium zaś 40 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne jak również akt opisania w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 18. Lutego 1874.

(824 1—3) **E d y k t.**

L. 898. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Bernarda Gronnera przeciwko Antoniemu i Annie Cichy o zapłacenie sumy 100 złr. a. w. z pn. w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego Cieszyńskiego z d. 10. Lutego 1874 l. 1886 dozwoloną została sprzedaż realności Nr. 102 i 40/36 w Babicach położonych a dłużników własnych poprzód zajętych i oszacowanych, i w tym celu wyznacza się termin na dzień 13. Kwietnia, 17. Maja i 15. Czerwca 1874 każdego razu o godzinie 10 zrana w gminie Babice z tem dołączeniem, że jeżeli realności te przy pierwszym i drugim terminie za cenę, zaś przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 23. Lutego 1874.

(827 1—3) **E d y k t.**

L 54156. Posiadaczy wedle podania zaginionej dwuprocentowej obliga yi za dostarczenie ziemiopłodów w dniu 1. Listopada 1813 Nr. 1104 na kwotę 349 złr. 36 kr. m. k. wystawionej na gminę Rusiatycze czyli Husiatycze opiewającej w dniu 1. Marca 1848 w seryi 488 wylosowanej, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni Sądowi tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu powyższa obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. Września 1873.

(836) **Obwieszczenie.**

L. 4515. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy handlu wełny H. Heilperna, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu wełny w Białej podpisując takową „H. Heilpern“.

Kraków dnia 20. Lutego 1874.

(837) **Obwieszczenie.**

L. 2995. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisaną została firma „Liepa Halpern & Comp.“ dla fabryki skór — że spółka ta jawna, jest zawiązaną od 1. Grudnia 1872 ma siedzibę w Stryju i składa się z trzech spólników: Liepy Halpern, Dawida Halpern i Mojżesza Unger — kapitalistów mieszkających w Stryju, i że tylko spólnik Liepa Halpern do zastępowania tej spółki jest upoważniony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 17. Lutego 1874.

(838 1—3) **E d y k t.**

L. 834. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwolona przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie na dniu 13. Lutego 1874 do l. 1837 na zaspokojenie Wolfowi Mandlowi jako cessyonaryuszowi Katarzyny Antończykowej sumy wekslowej 54 złr. w. a. z procentem 6% od dnia 1. Kwietnia 1868 i przyznanemi kosztami 7 złr 12 kr., 3 złr. 7 kr., 4 złr. 37 kr., 7 złr. 38 kr., 3 złr. 72 kr. i 5 złr. 11 kr. przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l 27 w Zabierzowie położonego, dłużnika Franciszka Gągola własnego i ciała tabularnego niestanowiącego w tutejszym Sądzie w trzech terminach a mianowicie dnia 7. Kwietnia, 5. Maja i 2. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 11. przed południem odbywać się będzie z tem nadmienieniem, że na trzecim terminie licytacyjnym gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 950 złr. a wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 47 złr. 50 kr. w. a

Reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 3. Marca 1874.

(840 1—3) **E d y k t.**

L. 74908. C. k. Sąd krajowy lwowski wiadomo czyni p. Józefowi Zajączkowskiemu, że uchwałą z d. 22. Sierpnia 1873 l. 47270 zezwolił na wykreślenie z pierwotnej wierzytelności 4374 złr. 50 ct. a. w. w stanie biernym części dóbr Gdów dla tegoż p. Zajączkowskiego intabulowanej procentów po 5% od tej sumy za czas od 16. Sierpnia 1866 do 30. Grudnia 1871 przypadających kwotę 1174 złr. 7 kr. w. a. wynoszących a z kapitału samego wykreślenie spłaconej kwoty 1025 złr. 52½ ct. ze stanu biernego rzeczonej majętności.

O czem sąd p. Józefa Zajączkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Edwarda Hoffmana z zastępstwem Dr. Szwedzickiego ustanowionego zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Stycznia 1874.

(841) **Obwieszczenie.**

L. 4447. Samborski c. k. Sąd obwodowy w sprawach handlowych podaje do wiadomości, że do rejestru Stowarzyszeń wpisaną została firma „Towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe w Samborze. — Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“ — z siedzibą w Samborze.

Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Sambor dnia 1. Marca 1874.

Przedmiotem tegoż przedsiębiorstwa jest za pomocą wspólnego kredytu podniesienie w zarobku i gospodarstwie członków swoich przez wspólne prowadzenie przemysłu, udzielanie gotowych pieniędzy lub dostarczanie materjałów, narzędzi i tym podobnych przedmiotów do ich zarobku lub gospodarstwa potrzebnych.

Dyrekcya składa się z
Jana Langa, dyrektora,
Karola Marescha, dyrektora i
Juliusza Haisig, kasjera
i zastępcy tychże
Jana Komarnickiego,
Jana Pietruskiego i
Franciszka Panesza,
wszystkich w Samborze zamieszkałych

Firmę Towarzystwa podpisuje ważnie dwóch członków Dyrekcyi.

Udział członka ustanowiony najmniej na 50 złr. w. a., a najwięcej na 500 złr. w. a. i może być wpłacony naraz lub też ratami miesięcznemi, z których pierwsza najmniej 2 złr., a następująca najmniej 1 złr. wynosić ma.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa solidarnie i bez ograniczenia. Ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku „Gazeta Narodowa“ — a gdyby czasopismo to przestało wychodzić — oznaczy Rada nadzorcza natomiast inne.

Z c. k. Sądu obwodowego jako handlowego.

Sambor dnia 10. Marca 1874.

(842 1—3) **E d y k t.**

L. 3195. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu zgubionego w Tarnopolu dnia 1. Marca 1874 na 423 złr. w. a. przez Szmaję Katz wystawionego, przez Samuela Beigla akceptowanego dnia 10. Czerwca 1874 płatnego, aby tenże weksel najdalej do 45 dni od dnia zapłaty licząc, t. j. do 25. Lipca 1874 w tutejszym sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasu, weksel powyższy za niebyły i nieważny uznanym będzie.

Tarnopol dnia 4. Marca 1874.

(843 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 671. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie wywalczonej przez Karola Paszkowskiego a następnie na Józefa Jędrycha a przez tegoż na Natana Gipfla przelanej, zaś przez ostatniego Samuelowi Bierowi odstąpionej sumy 140 złr. wraz z 4% odsetkami od dnia 21. Lipca 1865 kosztami sądowemi w kwocie 6 złr. 60 ct, 4 złr. 62½ ct., 5 złr. 5½ ct., 2 złr. 38 ct., 10 złr. 3 złr. 88 ct., 11 złr. 28 ct. wraz z obecnie przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi w kwocie 12 złr. 64 ct. dozwala się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. c. 96 r. w Sędziszowie położonej.

Dłużników tej masy nieobjętej Ludwika Wasilewskiego i Agnieszki Wasilewskiej własnej protokołem z dnia 1 Lutego 1871 l. 795 opisanej, zaś protokołem z dnia 29. Grudnia 1873 l. 10925 oszacowanej, i w tym celu wyznacza się 3 termina, a mianowicie:

1 dnia 30. Kwietnia 1874,
2. dnia 28 Maja 1874,
3. dnia 25. Czerwca 1874,

każdą razą o godzinie 9. rano w kancelaryi tutejszosądowej z tem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub też za takową, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej, wszelako tylko za cenę pokrywającą w zupełności pretensyę wierzyciela Samuela Biera sprzedaną będzie, a to pod następującemi warunkami:

I Cena wywołania ustanawia się w wysokości szacunkowej 300 złr. w. a.

II. Chęć kupienia mający winien przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadium 10% ceny kupna w gotówce, lub w papierach publicznych według kursu ostatniego urzędownie notowanego, która to kwota od najwięcej ofiarującego pochodząca zatrzymaną. innym zaś licytującym zaraz zwróconą będzie. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania wspomnionej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej

Rzeszów dnia 26. Lutego 1874.

(844 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1019. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Jaworowie przymusowa sprzedaż realności Iwana i Olenny Chimiaków własnej pod l. k. 28 i 16 a sub. rep. 7 w Podłubach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z budynków gospodarczych i gruntu w objętości 13 morgów 948 kw. sążni na 1850 złr w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie: 20. Kwietnia, 4. i 18. Maja 1874, każdą razą o 10 godzinie przed południem

Dalsze warunki licytacyjne jak również akt opisania w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 18. Lutgego 1874.

(845 1—3) **E d y k t.**

L. 791. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje po powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 3. Lutego 1874 l 18476 na zaspokojenie wywalczonej przez Ozyasza Finsterbuscha, prawonabywcy Menaschego Mantla przeciw Mikołajowi Tureckiemu, wekslowej sumy 222 złr. w a. z odsetkami 6% od dnia 9. Czerwca 1872 bieżącemi, kosztów sądowych 10 złr. 50 ct. i kosztów egzekucyi 3 złr. 37 ct., 11 złr. 27 ct., 2 złr. 62 ct., 10 złr. 89 ct i 4 złr. 91 ct. a. w. odbędzie się w c. k. Sądzie w Podbużu dnia 20. Kwietnia 1874, 20. Maja 1874 i 17. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Tureckiego własnej pod l. k. 48 w Czerchawie położonej pod następującemi warunkami:

1. Realność ta pod l. k. 48 w Czerchawie położona w pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę wywołania lub wyżej, w trzecim zaś terminie za jąkąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Realność ta sprzedaje się ryczałtem, bez poręczenia za przestrzeń sprzedać się mających gruntów.

3. Cena wywołania ustanawia się na kwotę 1095 złr. jako wartość sprzedać się mającej realności przez detaksacyą wyrachowana.

4. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania t. j kwotę 109 złr 50 ct. a. w. w gotówce, które od nabywcy zatrzymanem, reszcie kupującym zaś, po ukończonej licytacyi, natychmiast zwróconem będzie.

5 Najwięcej ofiarujący winien jest cenę kupna z wrachowaniem złożonego wadium w 30 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi do depozytu sądowego złożyć, po-

czem mu dekret własności wydanym i na żądanie i koszt nabywcy fizyczne posiadanie kupionej realności oddanem będzie.

6. Należytość rządowa za przeniesienie własności, tudzież podatki wszelkie od dnia fizycznego posiadania kupionej realności ponosić ma kupujący bez żadnego regresu.

7. W razie gdyby kupiciel któregokolwiek warunku licytacyjnego a szczególnie w ustępie 5tym postanowionego niedotrzymał, zarządzona będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya w jednym tylko terminie, na którym realność w mowie będąca za jakąbądź cenę najwięcej ofarującemu sprzedaną będzie.

8. Akt opisania i detaksacyi wolno w sądowej registraturze w Podbużu, a w dniu licytacyi także przy komisyi licytacyjnej przejrzeć i w odpisie podnieść; co do opłaconych podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Samborze

Z c. k. Sądu powiatowego.
Podbuż dnia 23. Lutego 1874.

(846) **Kundmachung**

der Aufnahms-Bedingungen für die k. k. Marine-Akademie in Fiume.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. Oktober 1874) werden in der k. k. Marine-Akademie eine größere Anzahl von Zahlplätzen dann mehrere halbfreie und ganzfreie Plätze zu besetzen sein.

Gesuche um Aufnahme in diese Anstalt müssen von den Angehörigen der Aspiranten an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) gerichtet und im Wege des dem Aufenthaltsorte des Bittstellers zunächst liegenden Militär-Platz-Stations- oder Ergänzungs-Bezirks-Komandos welches die vorgeschriebene Qualifikations-Liste über den Aspiranten zu verfassen und beizulegen haben wird, bis längstens Mitte August bei dieser Centralstelle eingelangt sein.

Diesen Gesuchen sind folgende Dokumente beizulegen:

1. Tauf- oder Geburtsschein;
2. Impfungs-Zeugniß;
3. Sämmtliche Schul-Zeugniße mit Einschluß des Zeugnisses über den letzten absolvirten Semester;
4. Zeugniß über die phisische Tauglichkeit mit spezieller Anführung oder erprobten Sehweite des Auges, ausgestellt von einem graduirten Militär- oder Marine-Arzte;

Anspruch für Aufnahme als ganzfreie Militär-Zöglinge haben Söhne mittelloser Offiziere und Beamten der k. k. Kriegs-Marine, des k. k. Heeres und der Landwehren, dann Söhne mittelloser um den Staat verdienter Civil-Staats-Beamten.

Auf halbfreie Plätze haben Söhne von nicht ganz mittellosen oder in höheren Chargen stehenden Staatsbeamten der vorstehenden Kathegorien Anspruch.

Als Zahlzöglinge können Söhne aller österreichisch-ungarischen Staatsangehörigen aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Aufnahms-Bedingungen entsprochen.

Der Bewerber muß zur Zeit des Eintrittes in den ersten Jahrgang das 13. Lebensjahr erreicht und darf das 15te nicht überschritten haben; er muß — seinem Alter entsprechend — körperlich gut entwickelt sein, ein gutes Sehvermögen besitzen und entweder eine vollständige Unterrealschule oder ein vollständiges Untergymnasium oder aber ein Unter-Real-Gymnasium mit gutem Erfolg absolvirt haben.

In der Regel werden Aspiranten nur in den ersten Jahrgang aufgenommen; eine Ausnahme hievon kann gemacht werden und die Aufnahme direkte in den zweiten Jahrgang stattfinden, wenn der Bewerber das zum Eintritte in den ersten Jahrgang normirte Maximalalter um nicht mehr als ein Jahr überschritten hat und die Prüfung zur Aufnahme aus allen im ersten Jahrgang tradirten Gegenständen mit gutem Erfolg abzulegen im Stande ist.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt 551 fl. 25 kr. jährlich, für einen halben Freiplatz die Hälfte dieser Summe, Von diesem Pauschale, welches in zwei Raten u. z. am 1. Oktober und 1. April eines jeden Jahres beim k. k. Marine-Akademie-Komando zu erlegen ist, werden alle Bedürfnisse des Zöglings während seiner Ausbildung bestritten.

Nach gut absolvirtem vierten Jahrgange werden die Zöglinge als Seekadeten 2 Classe ausgemustert.

Wien, am 4. März 1874.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Sektion.

(847) **Kundmachung.**

Z. 6588. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handels-Gerichte wird kundgemacht, daß die Firma: „O. M. Braun" für das Banquier- und Wechselgeschäft, sowie auch die Berechtigung der Prokuristen Hr. Heinrich Sokal und Moritz Sbrieser diese Firma per procura collectiv zu zeichnen, in dem Handelsregister am 3. Feber 1874 gelöscht wurden.

Lemberg, am 6. Feber 1874.

(848) **Ogłoszenie.**

L. 4546. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 24. Stycznia 1874 firma: „Sokal et Lilien" do prowadzenia interesów komisyjnych i wymiany (Kommissions- und Wechselstubengeschäfte) we Lwowie do rejestru handlowego firm spółkowych z tem zaciągniętą została, że właścicielami tej jawnej spółki są pp. Henryk Sokal, dyrektor byłego Banku lwowskiego i Ignacy Lilien, przełożony kantoru wymiany tegoż banku, obydwaj we Lwowie zamieszkali, dalej że spółka ta opartą jest na kontrakcie z dnia 31. Grudnia 1873 i z dniem 1. Stycznia 1874 swe czynności rozpoczyna, nakoniec, że tę spółkę każdy spólnik samoistnie zastępuje i podpisuje.

Lwów dnia 30 Stycznia 1874.

(854 1-3) **Ogłoszenie.**

L. 9761. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż na dniu 17. Lutego 1874 firma: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" do rejestru Towarzystw zarobkowych i gospodarczych z tem zaciągniętą została, że wzmiankowane Towarzystwo zawiązane jest na podstawie kontraktu (statutu) z dnia 27go Grudnia 1873.

Celem Towarzystwa jest przyjmowanie od członków wkładek oszczędności i dostarczenie członkom swoim za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent potrzebnej gotówki aż do wysokości podwójnej pensyi rocznie pobieranej. — Członkowie pierwszej dyrekcyi są: pp. Ludwik Goltental urzędnik kolei Karola Ludwika, jako dyrektor, Robert Johns, urzędnik kolei Lwowsko - Czerniowieckiej, jako kasyer i Józef Jurystowski, urzędnik kolei Karola Ludwika, jako kontrolor stowarzyszenia, wszyscy trzej we Lwowie zamieszkali.

Do ważności podpisu w imieniu towarzystwa potrzeba umieszczenia pod firmą towarzystwa podpisu przynajmniej dwóch członków dyrekcyi, którzy w ten sposób w imieniu Towarzystwa firmować będą, iż pod powyższą firmę bądź wypisaną, bądź stampilią wyciśniętą swoje podpisy zamieszczą.

Wysokość udziału każdego członka ustanowioną jest na 50 złr. w. a. udział może być wypłaconym albo w całości lub też uzupełnianemi wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 1 złr. w. a. Jeden członek może posiadać najwięcej 20 udziałów.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia wychodzące od stowarzyszenia muszą być podpisane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi i będą umieszczone w czasopiśmie „Gazeta Lwowska."

Lwów, 18. Lutego 1874.

(855 1—3) **Edykt.**

Nr. 6193. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Brzeskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu p. M. Landau wniósł pozew pod dniem 26. Lutego 1874 do l. 6193 o zapłacenie sumy wekslowej 224 złr. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniu 27. Lutego 1874 do l. 6193 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego pana Franciszka Brzeskiego jest nie wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Korczyńskiego z zastępstwem adwokata dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym sporze albo poczynił zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 27. Lutego 1874.

(856 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 3959. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż w skutek raportu komisarza konkursowego z dnia 21. b. m. zatwierdził p. adwokata Dr. Tokarza w urzędzie zawiadowcy masy upadłości Nuchema Garfunkla i zamianował zastępcą tegoż p. adwokata Dr. Kaczkowskiego.

Tarnów dnia 27. Lutego 1874.

(857 1—3) **Edykt.**

Nr. 1946. Dnia 16. Kwietnia 1874, dnia 18. Maja 1874 i dnia 18. Czerwca 1874 odbędzie się każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 35 daw. i 46 daw. w Nadybach położonych, Michała i Katarzyny Kiculów własnych.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1338 złr.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 10 % ceny szacunkowej czyli 133 złr. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych mogą chęć kupienia mający w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejs. del.
Sambor dnia 12. Lutego 1874.

(858 1—3) **Edykt.**

Nr. 3410. C. k. Sąd pow. w Milówce podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości p. Dr. Bernharda Nechi w kwocie 40 złr. w. a. z przynależytościami egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod N. rep. 32. Nr. k. 157 w Ciscu położonej z dwóch trzecich części pół rolka sołtyskowego w rozmiarze około 14 morgów i budynków mieszkalnych z wyjątkiem stajni i stodoły w protokole dtto. 14. Lipca 1868 do l. 1552 pod III. IV. opisanych składającej się, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 13. Kwietnia 1874 o 11 godzinie przedpołudniem także niżej ceny szacunkowej 1034 złr. w. a. w tutejszym Sądzie powiatowym, gdzie akta oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane lub w odpisie podniesione być mogą, najwięcej ofiarującemu sprzedawaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Milówka 25. Lutego 1874.

(859 1—3) **Edykt.**

Nr. 5328. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Samuela i Sarę Weinfeld, małżonków, że wskutek pozwu egzekucyjnego Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z prez. 22. Grudnia 1873 L. 5328 na podstawie skryptu dłużnego z dnia 19. Września 1869 i wyciągu z ksiąg notaryalnie legalizowanych wydał pod dniem 23. Lutego 1874 L. 5328 przeciw tymże solidarnym dłużnikom Samuelowi i Sarze małżonkom Weinfeld nakaz zapłaty sumy 784 złr. w. a. procent po 12 % od 10. Lutego 1872 i procentem zwłoki po 3 % od nieuiszczonych rat pożyczkowych i kosztów sporu 13 złr. 98 ct. ustanowił zarazem dla tychże dłużników a w razie śmierci tychże dla niewiadomych z imienia i nazwiska ani z miejsca pobytu spadkobierców tychże kuratorem p. Dawida Gipfla i temu nakazy zapłaty wręczył. Jest zatem rzeczą tychże dłużników lub spadkobierców ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych do obrony środków lub względem obrony praw swych co za stosowne uważają zarządzić.

Ropczyce dnia 23. Lutego 1874.

(860 1—3) **Edykt.**

Nr. 2683. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. k. 129/130 w Strzyżowie położonej, do Lejby Kannera, Pinkasa Kannera, Józefa Kannera, Rywy Kanner, Izaaka Kannera, Chaji z Kannerów Hollaender, Henocha Kannera i Jankla Kannera, należącej w skutek powtórnej prośby Lejby Kannera z dnia 25. Czerwca 1873 l. 2683 zezwolił na ponowną przymusową publiczną sprzedaż tej realności pod warunkami w uchwale tutejszosąd. wej z dnia 18. Sierpnia 1872 do l. 849 (w Numerach Gazety Lwowskiej 266—267 i 269 z roku 1872 umieszczonej) ogłoszonemi i że w tym celu wyznaczył jeden tylko termin na dzień 7. Maja 1874 o godzinie 10. zrana, na którym realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Chęć kupna mający winni są tytułem poręki 10 % ceny wywołalnej czyli kwotę 345 złr. a. w. w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu Gazety Lwowskiej do rąk c. k. Notaryusza p. Rogalskiego jako delegowanego do przeprowadzenia tej sprzedaży komisarza sądowego przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, która to kwota kupicielowi w cenę kupna wliczoną innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconą będzie.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszego sądu a w dzień licytacyi u komisarza sądowego przejrzeć można.

Strzyżów 29. Listopada 1873.

(863 1—3) **Edykt.**

Nr. 14777. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie czyni wiadomo, że na dniu 19. Lutego 1874 do l. 9832 wniósł Majer Izaak Reitzes przeciw p. Gedeonowi Gedroyc prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 120 zł. a. w. zpn. na którą tusądową uchwałą z dnia 20. Lutego 1874 do l. 9832 p. Gedeonowi Gedroycowi zapłacenie sumy powyższej nakazano.

Gdy miejsce pobytu p. Gedeona Gedroyca nie jest wiadome ustanawia Sąd dla niego kuratorem adw. kraj. p. dr. Łubińskiego z substytucyą adwokata krajowego p. dr. Moszyńskiego, któremu powyższy nakaz doręczony zostaje.

Zawiadamiając o tem nieobecnego p. Gedeona Gedroyca, niniejszym edyktem wzywamy go, by dowody swe ustanowionemu kuratorowi przesłał, lub innego pełnomocnika ustanowił, i o tem Sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 14. Marca 1874.

(810 2—3) **Edykt.**

Nr. 6509. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Franciszka i Ludwikę małżonków Hübnerów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Alojzyi Kuffa uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6509 dozwolono na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 360 złr. a. w. przeciw Franciszkowi i Ludwice małżonkom Hübnerom wywalczonej, przyznanie na własność proszącej Alojzyi Kuffa sumy 160 złr. a. w. przez Franciszka Hübnera u N. Floh jako resztę kaucyi pozostawionej, i że dla tychże nieobecnych na ich koszt i szkodę kuratora w osobie adwokata p. Dra. Pomianowskiego z substytucą adw. p. Dr. Józefa Smolki ustanowiono, któremu powyższa uchwała została doręczoną.

Lwów dnia 6. Lutego 1874.

(813 2—3) **Edykt.**

Nr. 55117. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania Towarzystwa I. gal. węg. kolei uchwałą z d. 15. Marca 1873 do L. 14218 dozwolone wydzielenie przestrzeni 3 morgów i 1107 sążni z dóbr Ustyanowej górnej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Brzechowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Horwatha z zastępstwem adw. Dr. Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Michała Brzechowskiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 25. Października 1873.

(804 2—3) **Edykt.**

Nr. 422. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że konkurs na majątek Abrahama Litwaka handlującego bławatnemi towarami w Stanisławowie uchwałą z dnia 18. Lipca 1872 l. 10752 otworzony zniesionym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów 24. Stycznia 1874.

Doniesienia prywatne.

(896) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 29 der Zeitschrift „Volksblatt für Stadt und Land“ vom Sonntag den 8. März 1874 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Josephinismus einst und jetzt“ das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.
Wien, am 11. März 1874.
Babitsch m. p. Thallinger m p.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. März 1874, Zahl 1962 Stfs., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Politische Rundschau. Oesterreich“ in der Zeitschrift „Trautenauer Zeitung“ Nr. 11 vom 2. März 1874, begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. und im Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verpönten Vergehens der Aufwiegelung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 4°9 und 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des B schlußes vom 7. März 1874 Z. 2130, Stfs. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Svoboda na Kranjskem“, beginnend mit den Worten „To je bilo v nedeljo zjútraj“ und endigend mit den Worten „mi sino s to prepovedjo jako zadovoljni“ in der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 27 vom 3. März 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe nnd Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. vom 23. Mai 1873, Nr. 119 R. G. Bl. und 36 des Preßgesetzes die Weiter-Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

(898 1—3) **Konkurs.**

Nr. 6676. Posada ekspedyenta pocztowego na dworcu w Trzebinii, powiat Chrzanów, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 złr. Płaca roczna 400 złr., ryczałt kancelaryjny 70 złr, ryczałt na służącego 120 złr. i pomieszkanie in natura.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w terminie trzytygodniowym.

Lwów, dnia 15. Marca 1874.

(903 1—3) **Edykt.**

L. 8602. C k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 złr. 51 ct. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 18. Paź dziernika 1870 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 62 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 16 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Michała Isków własnej, w Zaszkowie pod Nr. 8/61 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 11. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 21. Kwietnia, 5. Maja 1874, i na dniu 19. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie

Cenę wywołania stanowi 400 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 10. Lutego 1874.

(808 2—3) **Edykt.**

Nr. 685. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia Filipa Hofmanna z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Chaskla Teitelbaum przeciw niemu o 41 złr. w. a. z. p. n. ustanowiono mu kuratora w osobie Wojciecha Jarosza z Cieplic, któremu Uchwałę z dnia 21. Grudnia 1873 l. 7332 dozwalającą prowizoryczne zastawnicze opisanie połowy gruntu pod l. 495 w Cieplicach położonego, a Filipa Hofmanna własnością będącego, doręczono, a któremu też dalsze uchwały w tej sprawie doręczone zostaną.

Sieniawa 26. Stycznia 1874.

Sprostowanie. *)

(899)

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

18. zwyczajne

Zgromadzenie walne akcyonaryuszów.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaproszenia pp. Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika, mających prawo głosowania na

ośmnaste zwyczajne zgromadzenie walne,

które się odbędzie **we Czwartek dnia 21. maja 1874 r. o godzinie 11. przed południem w Wiedniu, w małej sali nowego gmachu Towarzystwa muzycznego,**

na którem podług statutów następujące przedmioty pod rozprawę i uchwałę przyjdą:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1873.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Rozrządzenie nadwyżką z roku 1873.
4. Uchwała pod względem zmiany statutu emerytalnego dla urzędników i sług Towarzystwa.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1874.
6. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 23. kwietnia r. b., a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **Wiedniu:** w kasie Towarzystwa,
w **Wiedniu:** w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
w **Wiedniu:** u p. S. M. Rotszylda,
we **Lwowie:** w filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
we **Lwowie:** w c. k. uprz. galic. akcyjnym banku hipotecznym,
w **Krakowie:** w galic. banku dla handlu i przemysłu,
we **Frankfurcie:** n/M: u pp. M. A. Rotszylda i synów,
w **Berlinie:** w tamtejszem Towarzystwie dyskontowem,
w **Wrocławiu**; w szląskiej spółce bankowej; mianowicie: co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystósować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 4. marca 1874.

Rada zawiadowcza.

*) W poprzednich inseratach, umieszczonych w Nr. 57, 60 i 63, Gazety lwowskiej, wydrukowano mylnie w „**Poniedziałek**“.

Z powodu znacznych kosztów w skutek powiększenia wydawnictwa
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ i „WĘDROWCA“
wynosić będzie prenumerata od 1. Kwietnia na

Tygodnik Illustrowany Czasopismo wychodzące w Warszawie co tydzień,
we **Lwowie** kwartalnie . . . . 3 złr. 60 ct.
„ „ na **prowincyi** kwartalnie . . . . 4 złr 40 ct.

Wędrowiec we **Lwowie** kwartalnie . . . . 2 złr. 40 ct.
na **prowincyi** kwartalnie . . . . 2 złr. 80 ct.
„ **z dodatkiem podróży** we **Lwowie** kwartalnie . . . . 2 złr. 80 ct.
„ „ „ na **prowincyi** kwartalnie . . . . 3 złr. 40 ct.

Od 1. stycznia b. r. wychodzą nakładem wydawcy powyższych pism

Dzieła Zygmunta Kaczkowskiego

przejrzane i uzupełnione przez autora, **każdy tom objętości 25 arkuszy ścisłego druku**, na pięknym welinowym papierze.

Cena jednego tomu 3 zł. 70 ct. Z przesyłką pocztową 4 zł. 5 ct. | Cena tomu dla prenumerujących powyższe czasopisma: we Lwowie 1 złr. 85 ct. z przesyłką pocztową 2 złr. 20 ct.

890 **Prenumeratę na powyższe Czasopisma przyjmuje**

księgarnia SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie,

jak również na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne. Poleca dzieła wydane nakładem lub zostające na głównym składzie:

Chłędowski, *Szkice z Włoch*, w dużej 8ce str. 195. 1873 cena 1 złr.
Tegoż, *Sztuka współczesna i jej kierunki*, w 8ce, str. 214 1873. 1 złr.
Instrukcya o użyciu telurjów i lunarjów, w 8ce, str. 16 1874 20 ct.
Łoziński Wł., *Z estetyki i z życia*, Lwów 1872, w dużej 8ce, str. 215. . . . . 2 złr. 50 ct.
Tegoż, *Opowiadania JMci Pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardyi koronnej*. A. D. 1760—1767, w 8ce, str. 315, 1 złr. 80 ct.
Tegoż, *o towarzystwie lwowskiem przy schyłku XVIII. stulecia*, Lwów 1872, w 8ce, str. 48. . . . . . 50 ct
Lubieniecki, *Dokładna praktyczna nauka dla pasieczników, jak mają chodzić koło pszczół, aby rozmnożyć prędko pasieki* i wydobyć z nich zysk jak największy, tak w zwyczajnych naszych ulach krajowych, jako też i w ulach dzierżonowskich. Drugie wydanie poprawne i pomnożone przez Konstantego Kluczenkę. W dużej 8ce, 3 tomy z 33 drzeworytami i 28 tablicami, I. tom str. 304, II. t. str. 282, III. t. str. 328. . . 5 złr.
Rosenberg-Lipiński, *wykład teoryi uprawy ziemi, wyjęty i streszczony przez praktycznego rolnika*, z czterema drzeworytami. Lwów 1872, w dużej 8ce, str. 334. . . 2 złr. 50 ct.
Tatomir Łuc., *Przegląd najnowszych podróży i odkryć geograficznych, podług oryginalnych dzieł i sprawozdań tegoczesnych podróżników*. Na pięknym papierze z 2 drzeworytami. Lwów 1869, w dużej 8ce, str. 180. . . . 1 złr. 80 ct.
Oprawne w ozdobnej okładce . . . . 2 złr.
Bielski Dr. ***J.***, *Homeopatya popularna*, według Dr. O. Heringa z Filadelfii, przekład z francuskiego, uzupełniona i powiększona własnemi uwagami i objaśnieniami. Z licznemi ilustracyami. Lwów 1873, str. 584. . . . . . . 5 złr.
Buława (Tarnowski), *poezye nowe*, w 8ce, str. 192. 1 złr. 20 ct.
Kalicki B., *Opowiadania z dziejów Polski, Epoka Piastowska*. Lwów str. 258. . . . . . . 50 ct.
Krechowiecki Dr. ***ks.*** *Chrystyjanizm w stosunku do rodziny i kobiety*. 1872, str. 322 w 8ce. . . . . . 2 złr.
Tegoż, *Errata historyi, co do papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studjum krytyczne*. Lwów 1873, w 8ce, str. 168. . 1 złr.
Piętak L. Dr., *Kto ma być poczytany za kupca, według powszechnego niemieckiego kodeksu handlowego z uwzględnieniem kodeksu handlowego francuskiego*. Lwów 1871, w 8ce, str. 66. 60 ct.
Pol Wincenty, *Pacholę hetmańskie*. 2 tomy w dużej 8ce, z 2 rycinami, I. t. str. 200, II. t. str. 212, zniżona cena, 3 złr. 50
Tegoż, *Pieśni Janusza*, 3 tomy oprawne, str. 342. . 3 złr. 50 ct.
Witowski, *Chemja w obrazkach z życia codziennego, podług układu Jana Jonstona*, z 9 drzeworytami. Kraków 1869, w 8ce, w 8ce, str. 286. . . . . 70 ct.

Najnowsze dzieła:

Kawczyński, *Listy pedagogiczne z Wystawy powszechnej wiedeńskiej*, I. str. 55, 1874. . . . . . . 50 ct.
Kwestya społeczna zjednoczenia. *Rzecz ofiarowana Towarzystwu przyjaciół pokoju*, w dużej 8ce, str. 52. Lwów 1874. 50 ct.

Taż księgarnia poleca najnowsze dzieło
Marjana hr. Czapskiego: HISTORYA KONIA, wychodzące w 10 zeszytach, zeszyt po . . . . . 2 złr. 70 ct.

Główna ekspedycya „PROMYKA“ czasopisma dla młodzieży, wychodzącego **we Lwowie** pod redakcyą **Wł. BEŁZY** co 10 dni. „**PROMYK**“ kosztuje we Lwowie kwartalnie 1 złr. — Na prowincyi kwartalnie 1 złr. 20 ct.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.